№ 21 Rok … czwartek 27 stycznia 1938 r. Cena 10 gr.

…ress Kujawski

Redakt… pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wódz Naczelny przypomina

Poznań, 26. 1.

Dekorując weteranów Powstania Styczniowego marszałek Śmigły - Rydz powiedział do nich:

„Wy jesteście głosem dziejów Polski. Wy jesteście głosem sumienia narodowego, które zwraca się do dusz Polaków, którzy tak łatwo i szybko zapominają o najbardziej gorzkich i tragicznych doświadczeniach przeszłości, i którzy tak łatwo i tak niefrasobliwie wkraczają na drogi niejednokrotnie przeklinane i przeklęte."

Tak! — niestety: zapomnieliśmy już, że Polskę zgubiła samowola i sprzedajność „królewiąt", kastowość i egoizm szlachetczyzny, nieświadomość i bierność uciemiężonego ludu, warcholstwo i anarchia.

Zapewne — cios śmiertelny zadali Polsce zaborczy sąsiedzi. Lecz czy odważyliby się napaść na Polskę rządną i silną — świadomi, że cały Naród stanie w obronie jej granic?

Zapewne — siła była złego na jednego, lecz czy pomimo to byłyby możliwe haniebne rozbiory, gdyby szlachta nie spodlała, a lud miał poczucie odpowiedzialności za państwo?

Ale czyż mógł mieć poczucie odpowiedzialności za państwo lud niewolny, ciemny i ciemiężony, żyjący — z winy „elity" Narodu — w strasznej nędzy i upodleniu...

W imie czego miał walczyć pańszczyźniany chłop, któremu odmawiano wszelkich praw, któremu nikt nigdy nawet nie powiedział, co to jest Polska...

Ci, którym to powiedziano, poszli za Kościuszką pod Racławice i pokotem zalegli pola maciejowickie.

Lecz nie dotrzymano szlacheckiego słowa Bartoszom Głowackim i przeto lud nie poparł należycie następnych powstań, które wskutek tego upadły.

Dopiero gdy Lud porwał za broń — powstała Polska.

Nie pomniejszając niczyich zasług trzeba postawić pytanie: Czyż nawet w sprzyjających warunkach roku 1918-19 udałoby się wypędzić okupantów i odbudować Polskę w jej dzisiejszych granicach bez udziału Ludu?

Wyzwolenie Wielkopolski i Śląska było dziełem Ludu w szerokim tego słowa znaczeniu.

Przeważającą część sił obronnych w roku 1920 dał Polsce świat pracy najemnej i lud wiejski.

O tym wszystkim już się zapomina.

Zapomina się o gorzkich doświadczeniach przeszłości, o których mówił do Weteranów Naczelny Wódz: że niezgoda i warcholstwo, że uprzywilejowanie nielicznych kosztem wielu, że ogoizm i ślepota możnych a bierność mas — prowadzą do upadku, do zguby Państwa.

Tę zwłaszcza prawdę mając w pamięci walczymy o Polskę rządną i sprawiedliwą, opartą na masach najściślej z państwem związanych miłością ku niemu i poczuciem odpowiedzialności za jego losy.

Dlatego — uznając w dobie dzisiejszej konieczność kształtowania indywidualności Narodu w solidarnym współdziałaniu — odrzucamy wszelkie koncepcje dyktatorskie, gdyż każda dyktatura rozkazując tylko — niszczy w obywatelu poczucie odpowiedzialności za państwo. Cnoty obywatelskie rozkwitają tylko w słońcu wolności, poczucie odpowiedzialności za państwo idzie w parze jedynie z poczuciem, że się jest tego państwa współgospodarzem.

Trzeba więc głębokich reform w Polsce, przede wszystkim społeczno-gospodarczych, ale także politycznych, przy czym musimy unikać dróg „przeklinanych i przeklętych", które zaprowadziły Naród w niewolę.

Na świecie istnieje obecnie stan wojenny, który narzuca narodom obowiązek solidarności i zbiorową odpowiedzialność. Ale odpowiednikiem ciężarów i odpowiedzialności musi być odpowiedni udział w owocach solidarnego wysiłku i uprawnieniach obywatelskich.

J. Zag.

Polskie Koleje Państwowe

Wartość: 8 i pół milarda zł — Przewozy wzrosły o 24-27%, personel powiększono tylko o 7% — W r. 1938 awanse obejmą 20 000 pracowników

Warszawa, 26. 1

Referent budżetu Ministerstwa Komunikacji, poseł Dudziński, najpierw mówił o drogach wodnych, na które łożymy bardzo mało, oraz o drogach bitych, na które przeznacza się sumy, zdaniem sprawozdawcy, nie stojące w żadnym stosunku do narastających potrzeb życia.

P. K. P.

Przedsiębiorstwo: Polskie Koleje Państwowe, którego wartość majątkowa wynosi około 8 i pół miliarda złotych, jest **jedną z najważniejszych podstaw naszej obronności.** Ze względu na nieprzystosowanie obecnie istniejącej linii kolejowej do potrzeb polskiego życia gospodarczego i polskich konieczności obronnych istnieje bezsporna konieczność pobudowania około 2000 km nowych linii. Ogólne koszty inwestycyj w tym zakresie wyniosłyby około 400 milionów złotych. Jest to program minimalny.

Dla usunięcia tych wszystkich niedomagań potrzeba jest pół miliarda złotych. **Te pół miliarda kosztuje P. K. P. nasza polityka deflacyjna,** nasze t. zw. zrównoważone budżety. Wszystkie państwa europejskie już od roku 1933 zaczęły podnosić wydatki na koleje, **tylko Polska obniża je stale.** Odbija się to na obronności kraju. Najwyższy czas zerwać z dotychczasową polityką. — **Wpłata P. K. P. do skarbu państwa w sumie 42 miln. zł nie powinna mieć miejsca. Suma ta winna pozostać w kasach kolejowych i winna być użyta na renowację taboru.**

POTRZEBY KOMUNIKACJI.

Narastające z dnia na dzień potrzeby w dziedzinie komunikacji są następujące: natychmiastowe przystąpienie do regulacji rzek, do kopania kanałów, do wyreperowania dróg bitych i budowy nowych. **Wszystkie surowce, potrzebne na ten cel, mamy w kraju, mamy potrzebne fabryki, a przede wszystkim ręce ludzkie pracowite i mało wymagające, modlące się rano i wieczór o pracę dla siebie i chleb dla swoich.**

Nie doszukawszy się znamion wielkości w budżecie Ministerstwa zgłaszam wniosek: „Skreśla się w budżecie Ministerstwa Komunikacji w części B. przedsiębiorstwa i zakłady w ogólnym planie finansowo - gospodarczym sumę zł 42.000.000 wpłaty do skarbu państwa", oraz proponuję rezolucję: — **Sejm wzywa rząd, aby do przyszłego roku budżetowego opracował plan komunikacyjny państwa w dziedzinie dróg wodnych, kołowych i żelaznych i ażeby sprawy komunikacji postawił przed innymi w planie inwestycyjnym.**

NIEZŁY ROK POLSKICH KOLEI.

Następnie przemawiał p. minister Ulrych, mówiąc m. in. co następuje:

Rok 1937 określam dla Polskich Kolei Państwowych jako rok niezły i to mimo, że podwyżka taryf towarowych ani osobowych nie nastąpiła. Na 1937 r. przyjęto dalszy wzrost wszystkich przewozów — w porównaniu z 1936 r. — tylko o 6 procent, a w rzeczywistości wyniki za 10 miesięcy 1937 roku wykazują w porównaniu do 1936 r. **wzrost przewozów w ruchu osobowym o 23,8 proc., a w ruchu towarowym o 27 proc.**

WPŁYWY

Wpływy eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych za 10 miesięcy ubiegłego roku wynoszą okrągło 777milionów złotych, co daje prawo przypuszczać, że wpływy te za cały okres 1937 r. osiągną około 950 milionów złotych, zamiast preliminowanych 878 miln. Nadwyżka wyniesie około 75.000000 złotych.

Długotrwała depresja gospodarcza i szczodrze przez kolej udzielana pomoc gospodarstwu narodowemu doprowadziły do poważnego nadwyrężenia kapitału obrotowego kolei To też osiągnięta w roku ubiegłym poprawa finansowa została zużytkowana na odbudowę tego kapitału.

GOSPODARKA PERSONALNA.

Ilostan personelu PKP wzrósł w roku 1937, w porównaniu z r 1936 w przybliżeniu o 7 procent.

Jeżeli się zważy, że w roku 1937 przewozy znacznie wzrosły, mianowicie: osobowe około 24 proc., towarowe zaś około 27 proc., zwiększenie personelu w przybliżeniu o 7 procent należy ocenić jako oszczędne

Od dnia 1 stycznia 1938 r. wprowadzono dodatki służbowe dla dyspozytorów i dyżurnych ruchu, blokowych, nastawniczych, zwrotniczych, ustawiaczy, rewidentów wagonów oraz taksatorów i kasjerów.

Zwiększone w r. 1938 awanse podniosą poziom płac, obniżonych znacznie wskutek zahamowania awansów w okresie kryzysu ekonomicznego. Awanse te obejmą około 20 tys. pracowników, tj. prawie trzy razy więcej, niż w roku ubiegłym. Kosztem około 2.500 tys. zł rocznie

Awanse w niższych grupach od 15 do 8 stanowią około 90 procent wszystkich awansów.

Rozwój ogólnej koniunktury wywołał jednak w ciągu 2 lat ostatnich pewne zjawisko ujemne, mianowicee przejście wielu wartościowych pracowników z wyższym wykształceniem, a przede wszystkim inżynierów, ze służby na P. K. P. do przedsiębiorstw prywatnych. Proces ten trwa nadal.

Zbrojenia sowieckie na Dalekim Wschodzie

W Władywostoku zgromadzono 100 łodzi podwodnych

Paryż, 26. 1. (PAT).

Prasa francuska notuje na podstawie wiadomości, pochodzących z prasy chińskiej, szereg interesujących danych na temat zbrojeń sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Według dziennika „China Mail" prowincje sowieckie nad Oceanem Spokojnym żyją zupełnie na stopie wojennej. W samym Władywostoku zgromadzono 100 łodzi podwodnych oraz szereg liniowych jednostek morskich. Prowadzone są dalej gorączkowe prace nad konstrukcją baz dla hydroplanów i łodzi podwodnych wzdłuż całego wybrzeża, jak również potężne prace fortyfikacyjne.

Prawicowa „Epoque", komentując te informacje pisze, że przygotowania wojenne Sowietów na Dalekim Wschodzie noszą nie tylko charakter obronny, lecz w gruncie rzeczy ofenzywny. Samoloty sowieckie mogą z łatwością organizować naloty na miasta japońskie, zaś sowieckie łodzie podwodne poważnie utrudnić komunikację handlową wzdłuż wybrzeży japońskich.

Ponowny spadek franka

Kurs jego uzależniony został od obrotów giełdowych

Paryż, 26. 1. (PAT)

Koła finansowe Paryża są pod wrażeniem nowego spadku franka francuskiego, który osiągnął wczoraj po zamknięciu 153,25 franków za funt szterlinga i 30,75 za dolara. Należy przypomnieć, iż w poniedziałek tranzakcje giełdowe rozpoczęły się według kursu 149,60 za funta szterlinga. Nowy spadek franka został przyjęty z pewnym zdziwieniem przez koła finansowe i polityczne Paryża, które oczekiwały, że w związku z powstaniem nowego gabinetu premiera Chautemps należy się spodziewać względnej stabilizacji monetarnej.

Tendencja zniżkowa waluty francuskiej tłómaczona jest w kołach giełdowych nową taktyką francuskiego ministerstwa finansów i funduszu wyrównawczego. Według tych informacyj ministerstwo finansów zdecydować się miało istotnie nadać frankowi charakter waluty „nie stałej", t. j. waluty, której kurs uzależniony jest od stałych fluktuacyj giełdowych.

Francuski fundusz wyrównawczy porzucił więc taktyke obrony kursu franka francuskiego, który był utrzymany na poziomie 148 fr za funta szterlinga. W wyniku zahamowania interwencji funduszu wyrównawczego kursy dewiz zagranicznych na giełdzie paryskiej poczęły nagle od poniedziałku rana zwyżkować.

Przed uznaniem podboju Abisynii

Stanowisko Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii

Londyn, 26. 1. (PAT).

„Daily Express" ogłasza jako sensację, iż Stany Zjednoczone gotowe są poprzeć W. Brytanię w jej polityce uznania imperium włoskiego wzamian za powszechne porozumienie polityczne. Prezydent Roosevelt, stwierdza dziennik angielski, gotów jest uznać podbój Abisynii przez Włochy pod warunkiem, że: 1) W. Brytania zaaprobuje taki krok i 2) że doprowadzi on do porozumienia w sprawach europejskich.

„Daily Express" twierdzi, że tego rodzaju odpowiedź udzielona została rządowi brytyjskiemu na sondowania podjęte w Waszyngtonie w ciągu ostatnich kilku dni.

W dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach politycznych wiadomość ta znajduje potwierdzenie. Utrzymują, że sondowania te podjęte zostały w sobotę po odbyciu piątkowej narady ministrów, na której w związku z instrukcjami na sesję genewską omawiano kwestię uznania de facto suwerenności włoskiej w Abisynii w myśl sugestii wysuniętych przez Belgię i Holandię. Większość obecnych na tej naradzie członków gabinetu brytyjskiego, a zwłaszcza premier Chamberlain, minister spr. wewn. sir Samuel Hoare i lord kanclerz Hailsham zdecydowanie mieli się wówczas wypowiedzieć za nie czynieniem przeszkód tym państwom, które ze względu na własne interesy pragną uznać imperium włoskie.

Min. Eden wysunął wówczas argument, że trzeba się liczyć ze stanowiskiem St. Zjednoczonych, które dopiero niedawno zerwały rokowania handlowe z Włochami nie chcąc się zgodzić na to, aby traktat zawierany był w imieniu króla Włoch i cesarza Abisynii. W związku z pewną różnicą poglądową, jaka się na tym tle miała ujawnić postanowiono zwrócić się do Waszyngtonu o wyjaśnienie stanowiska rządu amerykańskiego w tej kwestii. Odpowiedź, jaką udzielono w Waszyngtonie stwierdzić miała dobitnie, że rząd St. Zjednoczonych w sprawie tej pójdzie ze wskazaniami. W. Brytanii, i o ile rząd brytyjski zdecyduje uznać imperium włoskie de fatco, to również rząd amerykański nie będzie się dłużej opierał. Przerzucając w ten sposób odpowiedzialność i decyzję na Londyn, prezydent Roosevelt tym samym dał do zrozumienia, że nie będzie wywierał nacisku w sensie negatywnym na te państwa, które już obecnie pozytywnie ustosunkowały się do kwestii uznania imperium włoskiego de facto.

W związku z powyższą odpowiedzią Ameryki miano zwołać w nagłym trybie wczorajsze posiedzenie gabinetu, celem ustalenia stanowiska rządu brytyjskiego. Jak zapewniają, gabinet zdecydował, aby dyplomacja brytyjska nie przeciwdziałała akcji tych rządów, których reprezentanci w Genewie wystąpią na rzecz uznania de facto suwerenności włoskiej w Abisynii. Ten punkt widzenia rządu brytyjskiego min. Eden zakomunikować miał wieczorem w Paryżu premierowi Chautemps i min. Delbos.

Nowa instytucja Ligi Narodów

Paryż, 26. 1. (ATE).

Na jutrzejszym posiedzeniu Ligi Narodów złożony zostanie projekt utworzenia specjalnej instytucji ekonomicznej ligowej, której zadaniem będzie prowadzenie pertraktacji z mocarstwami nie należącymi do instytucji genewskiej, a mianowicie z Włochami, Niemcami, Stanami Zjednoczonymi oraz innymi. Inicjatywa tego projektu wyszła od króla Leopolda belgijskiego, który podczas ostatniego swego pobytu w Londynie oświadczył, iż współpraca ekonomiczna jest niezbędnym warunkiem stałej równowagi międzynarodowej.

Ważne narady na temat jutrzejszego posiedzenia Ligi Narodów odbyły się już w Brukseli przed kilku dniami. Jutro też opublikowany zostanie tekst raportu Van Zeelanda, zalecający układ walutowy, do którego przystąpiły Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Stany Zjednoczone.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

Zorza polarna w Polsce, Niemczech i Szwajcarii

Kraków, 26. 1. (PAT).

Wczoraj nad Krakowem i okolicą ukazał się na nieboskłonie wielka czerwona łuna. Szczególnie widoczne było to zjawisko przed godziną 21. Około godz. 21,20 nastąpiła przerwa, po czym znowu zaobserwowano je o godz. 21,30. Około godz. 22,30 zjawisko zaczęło znikać.

W obserwatorium astronomicznym zjawisko to było pilnie śledzone przez astronomów krakowskich, którzy notowali wszystkie zmiany widoczne na nieboskłonie.

Zorza polarna w takiej okazałości jest bardzo dawno nie notowanym zjawiskiem na ziemiach Rzeczypospolitej. Szybko zmieniające się to zjawisko, występujące na dużych wysokościach w atmosferze, ma charakter elektromagnetyczny i stoi w związku z okresem plam na słońcu. Zjawisko to zaobserwowano między godz. 20 i 21 na przestrzeni całego Podhala. Podobne wiadomości napływają i z innych stron województwa krakowskiego.

Zjawisko to szczególnie silne wrażenie wywołało wśród ludności wiejskiej.

Zorza robiła wrażenie czerwonej przezroczystej mgławicy. Ukazanie się olbrzymiej łuny wywołało na ludności wielkie wrażenie spotęgowane jeszcze gwizdem syren, które odezwały się na alarm, początkowo przypuszczano bowiem, że wybuchł wielki pożar.

Berlin, 26. 1. (PAT).

W Bawarii i na Śląsku Opolskim obserwowano wczoraj wieczorem pomiędzy godz. 20,45 a 21,30 niezwykłe zjawisko na tej szerokości geograficznej, zjwisko zorzy polarnej.

Bern, 26. 1. (PAT).

Wczoraj po godz. 21 zaobserwowano w całej Szwajcarii szczególnie wyraźnie w okolicy Brna i Zurichu zjawisko przypominające zorzę polarną. Zorza mieniła się barwami od czerwieni do fioletu i dokładnie była widziana w części północno zachodniej po przez północną do północnowschodniej części nieba. Zjawisko zorzy polarnej obserwowano w ciągu kilku godzin.

Projekt nowej ordynacji wyborczej

zamierza przedłożyć Sejmowi poseł Duch

Warszawa, 26. 1.

Poseł dr. Duch na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu zamierza zgłosić projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Projekt ordynacji do Sejmu przewiduje że składać się on będzie z 320 posłów, z czego 294 wybranych będzie w okręgach wyborczych, zaś 26 z list państwowych.

Projekt przyznaje dość znaczne uprawnienia okręgom czysto miejskim. Np. miasto Warszawa ma wybierać 18 posłów, Łódź 9, Poznań, Kraków i Lwów po 6 posłów.

Kandydatów na posłów wysuwać mają kolegia okręgowe ,składające się z delegatów wyborców wybranych po jednym na każdy obwód wyborczy, który liczy co najmniej 300, a nie przekracza 500 wyborców. Obwody liczniejsze wybierają do czterech delegatów. Wybór delegatów odbywa się na zasadzie ograniczonego prawa głosowania, które polega na tym, że wyborca głosuje tylko na jednego kandydata w obwodzie, który wybiera jednego lub dwu delegatów, — w obwodzie wybierającym 3 delegatów na 2, w obwodzie wybierającym 4 delegatów tylko na 3.

Prawo zgłoszenia listy kandydatów na posłów w kolegium okręgowym projekt posła Ducha przyznaje każdej grupie 10 delegatów. Listy te same są ważne, o ile za zgłoszeniem tym głosuje wyborczym co najmniej 20 proc. ważnie oddanych głosów. Listy państwowe mogą zgłaszać na ręce generalnego komisarza wyborczego albo wyborcy w liczbie co najmniej 1000, bądź 10 posłów z któregokolwiek z trzech ostatnich sejmów. Technika głosowania ma być taka, jak w roku 1922. Podział mandatów według systemu d'Hondta.

Ordynacja wyborcza do Senatu posła Ducha staje zasadniczo na gruncie formuły wyrażonej w konstytucji kwietniowej, iż wartością wysiłku i zasługi obywatela na rzecz dobra publicznego mają być mierzone jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Zasadę tę jednak usiłuje projektodawca pogodzić z niepozbawianiem praw nabytych tych obywateli, którzy wybierali Senat na zasadzie ordynacji wyborczej z 22 roku. Przed posła Ducha liczbę senatorów podnosi do 120.

Jedną trzecią powołuje Prezydent Rzeczypospolitej, pozostałych 80 wybiera się w okręgach wyborczych, którymi są województwa i miasto stołeczne Warszawa. Prawo oddania jednego głosu na senatora ma każdy obywatel po 30 roku życia, będący równocześnie wyborcą do Sejmu. Poza jednym głosem przypadającym z tego zasadniczego tytułu, projekt przewiduje szereg głosów dodatkowych z tytułu najrozmaitszych cenzusów. Ogółem tych głosów dodatkowych może być 9. Tytułu dające te głosy są różne. Trzy z nich opierają się na zasługach wojennych, niepodległościowych, obywatelskich, dwa płyną z tytułu wykształcenia średniego i wyższego, dwa z tytułu odbycia wojny za Polskę oraz służby wojskowej, oraz 2 z tytułu zaufania obywatela i sprawowania funkcji publicznych. Wchodzą więc w grę odznaczenia. Cenzus zaufania obywateli obejmuje tych, którzy piastowali mandaty posłów i senatorów oraz posłów na Sejm Śląski, dalej tych, którzy piastowali stanowiska w samorządzie terytorialnym i gospodarczym oraz w organizacjach zawodowych i gospodarczych, oraz stowarzyszeniach instytucji wyższej użyteczności publicznej. Wybory do Senatu odbywają się na zasadzie list zgłoszonych bądź przez 1000 wyborców, bądź przez co najmniej 10 posłów któregokolwiek z trzech ostatnich sejmów.

O. Z. N. i ludowcy

Warszawa, 26. 1.

W kołach politycznych żywo komentują onegdajsze przemówienie posłów Wojciechowskiego i Zakliki.

Poseł Wojciechowski należy do najbliższych współpracowników gen. Tokarzewskiego, o którym mówią, że jest bliski gen. Skwarczyńskiemu, nowemu szefowi OZN. Stąd poseł Wojciechowski dał silny wyraz dążeniu do porozumienia z ludowcami.

Jeszcze dalej poszedł poseł Zaklika, który uważa możliwe wprowadzenie do rządu b. marszałka Rataja na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

W. Witos jedzie do Szwajcarii i Francji

„Głos Narodu" donosi:

Przed paru dniami doniesliśmy na podstawie wiadomości prasy w Stanach Zjednoczonych, że Polonia amerykańska zamierza zaprosić Wincentego Witosa do przybycia do Stanów Zjednoczonych z odczytami. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że Wincenty Witos przebywający w Czechosłowacji uda się w najbliższym czasie do Szwajcarii i Francji, natomiast nie zamierza się wybrać do Ameryki.

Hoover zaproszony do Belgii

Nowy Jork, 26. 1. (PAT)

Zamieszkujący w Kalifornii b. prezydent Hoover otrzymał za pośrednictwem ambasadora belgijskiego w Waszyngtonie zaproszenie od króla Leopolda II do odwiedzenia Belgii, która pragnie wyrazić mu wdzięczność za jego pracę ratunkową podczas wojny światowej.

Hoover odjedzie z Nowego Jorku 8 lutego rb.

Pogrzeb b. min. Czechowicza

Warszawa, 26. 1. (PAT)

Wczoraj odbył się pogrzeb b. ministra skarbu śp. Gabriela Czechowicza, zmarłego w dniu 22 bm.

Cichą mszę żałobną odprawił w kościele Karola Boromeusza na Powązkach ks. dr. Nitecki. Trumna była przybrana kwiatami i wieńcami, wśród których zwracał uwagę olbrzymi wieniec z biało - czerwoną szarfą z napisem: „Śp. Gabrielowi Czechowiczowi — Minister Skarbu".

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięli udział wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie wyższych urzędników swego resortu, rodzina oraz liczne grono przyjaciół i znajomych.

Trumnę złożono do grobów rodzinnych na cmentarzu powązkowskim.

Włoski lot transatlantycki

Natal, 26. 1. (PAT)

Samoloty włoskie przeleciały o godz. 17 nad Pernambuco, co wskazuje, iż lotnicy postanowili kontynuować lot aż do Rio de Janeiro bez zatrzymywania się w Natalu, jak przewidywali przed startem.

Rzym, 26. 1. (PAT).

Samoloty pilotowane przez płk. Biseo i por. Mussoliniego wylądowały na lotnisku w Rio de Janeiro o godz. 23 według czasu miejscowego.

Aresztowania socjalistów w Rumunii

Czerniowce, 26. 1. (PAT)

W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród socjalistów, prasa pisze, iż w kompetentnych kołach politycznych mówi się o tym, że partia socjaldemokratyczna w Rumunii ulegnie rozwiązaniu. Również rozwiązane mają być związku zawodowe, jak to za powiedział w jednym ze swych przemówień minister pracy Cuza.

Bezrobocie w Czechosłowacji

Praga, 26. 1. (PAT).

Tegoroczna pomoc dla bezrobotnych w Czechosłowacji została bardzo zredukowana. Ze wszystkich stron donoszą o nędzy, panującej wśród bezrobotnych, których łącznie z rodzinami jest ponad półtora miliona.

Nalot na Barcelonę

Barcelona, 26. 1. (PAT)

O godz. 13,40 eskadry lotników powstańczych dokonały drugiego nalotu na Barcelonę. Bomby rzucono na północną robotniczą dzielnicę miasta, wyrządzając wielkie szkody. Ogółem ofiarą wczorajszych nalotów bombowców powstańczych padło około 150 zabitych i 300 rannych.

Leningrad bazą morską?

Londyn, 26. 1. (ATE).

Komentując żądanie władz sowieckich, dotyczące skasowania w Leningradzie konsulatu angielskiego, dzisiejsza poranna prasa angielska podaje, że Leningrad oraz położony w pobliżu tego miasta port Kronstadt ulegnie wkrótce przebudowie wojennej, przy czym Leningrad zamieniony zostanie w wielką bazę morską na zachodzie Sowietów. Wskazuje się, że Żdanow w swej na ostatnia mowę Mołotowa, w której ten podkreślił, iż w miastach uważanych za sowieckie bazy obronne, konsularni przedstawiciele państw obcych nie będą mogli przebywać.

Wedle pogłosek, które notuje „Daily Telegraph", sprawa skasowania konsulatu angielskiego w Leningradzie będzie jeszcze przedmiotem rokowań sowiecko - angielskich.

Zezem

Goga czy Codreanu

Dojście do władzy nacjonalistów w Rumunii wywołało w obozie endo - oenerowskim wielką radość, ale i poważne kłótnie. Toczą się mianowicie zacięte spory o to, kto właściwie rozprzestrzenił antysemityzm i kto wobec tego powinien realizować rumuński totalizm — partia chrześcijańsko - narodowa obecnego premiera Gogi czy też „Żelazna Gwardia“ Codreanu (występująca obecnie pod firmą partii „Wszystko dla kraju“). Jest to zrozumiałe, zważywszy, iż partia Gogi — to rumuński odpowiednik endecji, a „Żelazna Gwardia“ — Oeneru.

Niedawno w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ ukazał się artykuł o stosunkach rumuńskich, w którym sławiono zasługi partii chrześcijańsko-naro dowej, potępiając w czambuł „odszczepieńców“ z bratniej „Żelaznej Gwardii“. Odsądzano od czci i wiary samego Codreanu i jego sztab, przepowiadając całej organizacji rychłe rozpłynięcie się w szeregach partii premiera Gogi.

Innego zdania jest oenerowskie „A. B. C.“. Nie kwestionując antysemickich zasług rządu Gogi, zachłystuje się jednak entuzjazmem dla „Żelaznej Gwardii“. Specjalna wysłanniczka tego pisma wywodzi:

„Rząd obecny będzie zapewne przejściowy. Po nim przyjdą ci, którzy reprezentują w całej pełni Rumunię odrodzoną — „Żelazna Gwardia“. Być może, że król, który dotąd niechętnie widział „Żelazną Gwardię“, obecnie zmienił nieco swoje poglądy. Gen. Antonescu, minister spraw wojskowych, uchodzi za człowieka zbliżonego do kół „Żelaznej Gwardii“. Czy nastąpiła tu ugoda, czy też „Żelazna Gwiardia“ sięga po wpływy poza królem, oczywiście na pewno nie wiadomo. Król jednak, jak dotąd, wykazywał duże doświadczenie polityczne.“

Tak to endecy i oenerowcy martwią się o losy „pokrewnych“ partyj rumuńskich. Jak na polskich „nacjonalistów“ jest to zajęcie całkiem osobliwe. **Y.**

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 26. 1. (PAT.)

Ubiegłej nocy okręgi Kobe i Wakayama w zachodniej Japonii były nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Dotychczas nie zanotowano żadnych wypadków z ludźmi, ani poważniejszych szkód materialnych.

Zgon pioniera kinematografii

Paryż, 26. 1. (PAT).

Zmarł przeżywszy 77 lat Georges Melies, jeden z pionierów kinematografii. W roku 1895 Melies po pierwszym pokazie filmu braci Lumiere skonstruował aparat filmowy własnego pomysłu i zaczął sam nakręcać film, będąc zarazem ich reżyserem, dekoratorem i producentem. Melies'owi zawdzięczać należy produkcję taśmy o dłuższym metrażu. W roku 1897 zbudował on po raz pierwszy studio, w którym zastosowano już sztuczne oświetlenie.

Potrzeby wsi

Wydźwignąć z nędzy masy małorolnych

Poznań, 26. 1.

Ostatnia debata sejmowej komisji budżetowej na temat sytuacji wsi i jej potrzeb gospodarczych nie obfitowała w silne akcenty, które ujawniała w latach poprzednich, nie spowodowała „krucjaty“ elementów konserwatywno - wielkoziemiańskich przeciw agrarnej polityce rządu i ministra rolnictwa. Była podczas tej kilkunastogodzinnej dyskusji krytyka, były różne pomysły i wnioski, jednak nie było już owego zacietrzewienia, występującego tak często podczas debat o polityce rolnej.

Ma to głębsze i naturalne przyczyny. Polityka agrarna rządu i ministra rolnictwa wydaje już pozytywne i dodatnie rezultaty, daje wsi korzyści realne, których niedostrzeganie byłoby wprost zaślepieniem. Trudno więc oponentom, w których pierwszym szeregu kroczą oczywiście sfery zachowawczo - ziemiańskie, — uprawiać nadal politykę negacji, posługiwać się pospolitą demagogią, wmawiać w społeczeństwo, że min. Poniatowski jest „zły“ i „szkodliwy“, kiedy wręcz przeciwnie: sytuacja na wsi ulega stale polepszeniu, a wysiłki rządu i resortowego ministerstwa przyczyniają się do wywołania zmiany na lepsze w położeniu warstwy rolniczej.

Trzy grupy występują coraz wyraźniej na terenie wsi (oczywiście chodzi o jej sytuację gospodarczą i finansową): ziemiańska własność, pełnorolne włościaństwo — i chłop na karłowatym gospodarstwie.

Dwie pierwsze grupy z fatalnego położen., w jakie wpadły w erze kryzysowej, gdy ceny ziemiopłodów i produktów hodowlanych katastrofalnie spadły — znalazły się ostatnio w wiele lepszej sytuacji. Akcja oddłużeniowa, moratoria, ulgi podatkowe i t. d. bezsprzecznie odegrały tu swoją rolę. Potem nastąpiła zwyżka cen i znikła zmora nieopłacalności pracy na roli i produkcji. Wystąpił duży wzrost tej produkcji i przestawitnie gospodarki na tory większej wytwórczości w dziedzinie hodowli zwierzęcej, co dało również dodatnie wielce rezultaty.

Pozostała jednak trzecia grupa, która dotychczas na poprawie koniunkturalnej niemal zupełnie nie skorzystała; włościaństwo małorolne, chłop na karłowatym gospodarstwie. On nie produkuje na zbyt, nie ma po prostu co sprzedać; to co produkuje, nie wystarcza mu przeważnie na własne potrzeby, na utrzymanie rodziny, wychowanie i zaopatrzenie dzieci. Jego gospodarstwo wskutek tego nie może się wydźwignąć z upadku. Nie tylko dlatego, że zamało w nim ziemi, ale również i dlatego, że nie sprzedając niczego ze swej produkcji, małorolny chłop nie ma środków na odnowienie zużytego sprzętu, na zakup przyborów rolniczych, nasion, itd., a też na obsługę niepomiernych, w czasie kryzysu narosłych długów.

Czy dlatego, że ta wielomilionowa rzesza biedoty wiejskiej nie produkuje na zbyt, a więc nie przyczynia się do aprowizacji miast i do wymiany międzynarodowej, ma być pozostawiona własnemu losowi, ma coraz niżej staczać się w otchłań nędzy?

Tego — jeśli nie wprost, to jednak pośrednio — domagają się konserwatywni latyfundziści i ich reakcyjni poplecznicy. Słyszeliśmy takie głosy również i podczas ostatniej debaty w komisji sejmowej.

Przeciwstawił się temu stanowczo min. Poniatowski. „Paru panów — oświadczył — doradzało, ażeby ministerstwo rolnictwa uważało za swój obowiązek zajmować się wyłącznie grupami gospodarstw, które pracują na zewnątrz, na zbyt. Inna część panów doradzało jaskrawo, aby odciąć się od tych grup gospodarstw, które nie produkują na rynek i nie interesować się nimi, uważając, że jest to zagadnienie raczej natury społecznej niż gospodarczej. Takiemu poglądowi zasadniczo się przeciwstawiam. Rolnictwo polskie nastawione jest nie tylko na gospodarstwo produkujące na zbyt, ale na każde gospodarstwo. Tej tezy będę bronił i nie mogę nie interesować się gospodarstwami karłowatymi i częściowymi. Muszę się interesować nimi właśnie dlatego, ponieważ one stanowią liczbową większość w Polsce. Pominąć milionowe rzesze rolników, posiadających drobne, karłowate warsztaty i przesunąć troskę o ich egzystencję na opiekę społeczną czy może filantropijną? To jest pomysł rzeczywiście mnie nie odpowiadający“.

Opinia publiczna kraju przyklaśnie temu stanowisku ministra rolnictwa.

Bo z każdego punktu widzenia: państwowego i narodowego, politycznego i społecznego, byłoby rzeczą groźną, gdyby te milionowe rzesze biedoty wiejskiej pozostawiono własnemu losowi, dopuszczono do dalszej pauperyzacji, a tym samym wydano na pastwę rozpaczy i zgorzknienia, tak sprzyjającego pleniemu się haseł wywrotowych.

Tylko egoizm klasowy warstwy uprzywilejowanej, dbającej wyłącznie o swoje interesy materialne, może doradzać odwrócenie się naszych władz, kierujących polityką agrarną, od tych licznych milionów ludzi, gospodarujących na karłowatych warsztatach rolnych.

Zapowiedź min. Poniatowskiego, że właśnie w stosunku do tej najliczniejszej warstwy ludności wiejskiej ministerstwo wszcznie intensywne wysiłki, celem wydźwignięcia jej z nędzy — powita opinia publiczna w kraju z uznaniem i zadowoleniem. **B. S.**

GŁOSY I ODGŁOSY

Konserwatyzm P. P. S.

„Kurier Poranny“ stwierdza, że P. P. S., szczycąca się swą „postępowością“, zdradza coraz silniejsze objawy konserwatyzmu (zacofania).

„W gronie II Międzynarodówki — pisze „K. P.“ — P. P. S. jest dziś najbardziej chyba zacofanym ugrupowaniem. Obecne przeobrażenia i fermentacje, jakie przeżywa ludzkość, a które oddziaływują silnie na socjalizm w innych krajach, są całkowicie obce naszym socjalistom. Ruch reformistyczny, jakiemu uległ socjalizm belgijski pod wpływem młodych swoich przewódców Spaaka, de Mana itd., nie zaznaczył się zupełnie w szeregach P. P. S. Partia ta tkwi w dawnych pojęciach. które są bardziej liberalne, niż socjalistyczne, które większą wagę przywiązują do przywrócenia demokracji parlamentarnej i partyjnej, niż do przeobrażeń socjalnych, jakim każdy kraj żywy w czasach dzisiejszych ulegać musi.

Również w szeregach socjalistów francuskich rodzą się obecnie idee, które przez zwolenników klasycznego liberalizmu politycznego i gospodarczego uważane są dosłownie za „faszystowskie“. W czasie ostatniego przesilenia pewne koła francuskie straszyły nawet opinię, że właśnie z szeregów socjalistycznych gotów wyjść „francuski Mussolini“, przed którym należy się bronić, nie dopuszczając socjalistów do władzy...“

Wolność polityczna i wolność gospodarcza

Złoto ucieka z Francji. Na marginesie tego faktu wileński „Kurier Powszechny“ snuje następujące, interesujące rozważania:

„Ucieczka kapitałów osłabia potencjał wojenny Francji, uniemożliwia poprawę stopy życiowej robotników, powoduje nawet jej pogorszenie.

Francja stoi wobec konieczności powstrzymania ucieczki kapitału. Ale jak? Istnieją dwie możliwości: albo zapewnić kapitalistom bezpieczeństwo lokat i rentowny zysk — albo przekreślić podstawy kapitalizmu liberalnego i wprowadzić gospodarkę dyrygowaną, poczynając od przymusowej gospodarki dewizowej. Wydać zakaz eksportu kapitałów.

Rzecz jasna, że z tych dwuch możliwości radykałom, jako stronnictwu mieszczańskiemu uśmiecha się pierwsza, socjalistom i komunistom, jako stronnictwom proletariackim — druga. Na tym tle doszło, musiało dojść do ostrej scysji.

Otóż istnieje pewien niezaprzeczalny związek między wolnością polityczną a wolnością gospodarczą, między wolnością koalicji a wolnością obrotów kapitałów, wolnością dewizową. Wszystko jedno z jakiego końca zaczniemy — przekreślenie wolności politycznej tak samo prowadzi do przekreślenia wolności dewizowej, jak przekreślenie wolności obrotu kapitałów prowadzi do przekreślenia wolności politycznej. Nie jest też sprawą przypadku, że gdzie nie ma jednej nie ma również drugiej (albo też druga jest mniej lub więcej obcięta).

Wolność polityczna jest przecie tak samo zjawiskiem towarzyszącym kapitalizmowi liberalnemu, jak i wolność obrotu kapitału.“

Czyli: Państwa zmuszone do ograniczenia wolności obrotów, z konieczności muszą również ograniczać wolność polityczną. Słusznie konkluduje „Kurier Powszechny“, że

„wszystkie narody tej ziemi, które chcą się bronić przeciwko ekspansji mocarstw dynamicznych zmuszone są do gospodarki stopy wojennej, gospodarka zaś stopy wojennej wymaga dostosowania form politycznych rządzenia.“

Co nastąpić musi

Także prawica polska (endecja) tkwi korzeniami w dobie przedwojennej, hołduje pojęciom ekonomicznym, jakimi żył świat w ub. wieku. A przecież trzeba podźwignąć Polskę gospodarczo

„czego nie da się zrobić w oparciu o burżuazyjną doktrynę liberalną, ale na podstawie gospodarki planowej, związanej wszakże z rzeczywistością polską, a nie z tendencjami międzynarodowymi. Jak najsilniejsze wprzęgnięcie w strukturę społeczną i polityczną Polski chłopa i robotnika, reprezentujących siły żywotne narodu.“

By wprowadzić Polskę na drogę postępu, musi zorganizować się prąd myślowy, społeczny i gospodarczy, który nie będzie ani prawicą, ani lewicą, ale stanie się emanacją sił twórczych, stawiających sobie za zadanie realizację współczesnych potrzeb kraju oraz dążeń ideowych narodu.“

Norweska propozycja reformy Ligi Narodów

Oslo, 26. 1. (PAT)

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Arbeiderbladet“, minister spraw zagranicznych Koht oświadczył, iż Norwegia przesłała przed niedawnym czasem do sekretariatu Ligi Narodów pewne propozycje w związku z projektowaną reformą paktu.

Norwegia uważa, że gdy chodzi o zwykłe pośrednictwo lub o kwestię konfliktów międzynarodowych, jednomyślność nie musi być konieczna. Sprawy ekonomiczne powinny być omawiane w łonie Ligi. Ze swej strony Norwegia proponuje specjalną konferencję w szczególności w sprawie stabilizacji walut. Norwegia podkreśli konieczność wzmocnienia uniwersalnego charakteru Ligi a zgromadzenie Ligi powinno przygotować natychmiast badania, któreby mogły doprowadzić do powszechności.

Prasa francuska o wizycie min. Micescu u min. Becka

Paryż, 26. 1. (ATE)

Wizyta złożona przez min. Micescu min. Beckowi w Cannes wywołuje wielkie i łatwo zrozumiałe zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. Prasa francuska przypuszcza, że min. Micescu złoży w Genewie deklaracje w sprawie nieuznawania przez Rumunię traktatu o mniejszościach narodowych.

„Epoque“ zwraca wszakże uwagę, że min. Micescu jest rzecznikiem nie tylko Rumunii, ale i Małej Ententy i że przeto trudno mu będzie podejmować jakąś inicjatywę bez uprzedniego porozumienia się z Pragą i Belgradem. Z drugiej strony jest rzeczą prawdopodobną, że min. Micescu pragnął porozumieć się z min. Beckiem w kwestii rewizji paktu Ligi Narodów. Polska i Rumunia, które coraz bardziej zacieśniają węzły łączącego je sojuszu, prowadzą zgodną politykę równowagi w stosunku do sąsiadów i neutralności wobec bloków ideologicznych.

Bezgraniczne poświęcenie się matki

Bergano, 26. 1. (PAT).

W m. Trescone odbył się uroczysty pogrzeb 30-letniej Pauli Oldiati, która, będąc uprzedzona przez lekarzy, że może zachować przy życiu mające się narodzić dziecko tylko kosztem własnego życia, zdecydowała się poświęcić się dla uratowania dziecka. Zmarła pochodziła z rodziny, która wydała kilku bohaterów z czasów walk Garibaldiego, wielkiej wojny i rewolucji faszystowskiej. W pogrzebie bohaterki wzięły udział tłumy publiczności.

TRUDNOŚCI RZĄDZENIA

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Zakończenie kryzysu gabinetowego we Francji pozwala się trochę zorientować w historii tych czterech dni, w ciągu których wypróbowano wszystkie, zdaje się, kombinacje partii politycznych. To p. Bonnet usiłował sformować rząd złożony z fachowców, a mający głównie na celu obronę franka i utrzymanie wolnej wymiany walut, to znowu p. Blum chciał stworzyć „front prawie narodowy", obejmujący niemal wszystkie stronnictwa. Gdy się ta koncepcja nie udała, p. Blum wysunął projekt współpracy socjalistów z radykałami. Wszystko zawiodło. Albo protestowali socjaliści, nie chcąc rządu bez komunistów, albo znów radykałowie sprzeciwiali się współpracy ze skrajną lewicą. Różnice poglądów, hamowane przez półtora roku istnienia frontu ludowego, uwidoczniły się w całej pełni.

Utrzymanie koncepcji łączącej radykałów, socjalistów i komunistów, koncepcji, w imię której rządziły dwa ostatnie gabinety; Leon Blum i Kamila Chautemps, stało się beznadziejne z chwilą, gdy p. Chautemps, znany ze swych zdolności manewrowania między partiami, zrezygnował z dalszej walki. Bowiem mimo oficjalnej zgody — posuniętej tak daleko, że jeszcze w dzień upadku gabinetu p. Chautemps uzyskał votum zaufania, a komuniści w niezmiernie ważnej kwestii utrzymania wolnego obrotu dewizami przyrzekli wstrzymać się od głosu — wszelka akcja rządu, mająca na celu położenie kresu niepokojom wewnętrznym, podsycanym przez długotrwałe strajki, była podkopywana przez skrajną lewicę, żądającą powrotu do haseł, które pozwoliły stworzyć front ludowy.

Tę sprzeczność między akcją rządu, a dążeniami wielkiej części posłów, na których się opierał, scharakteryzował doskonale p. Chautemps, rzucając w parlamencie zapytanie: Jeśli zaufanie jest podkopane, jak może rząd dalej wypełniać swe zadanie? Jeśli jest w niezgodzie z tymi, którzy go powołali, jak może prowadzić swoją pracę?

Konsekwencją tego stanowiska był upadek gabinetu. Socjaliści nie chcąc rezygnować z frontu ludowego, wystąpili w ślad za komunistami. Po czterech dniach, gdy istniejące różnice zamiast się zacierać, pogłębiały się tylko, zdecydowali się na pogodzenie się z rzeczywistością i tak powstał nowy rząd p. Chautemps. Różni się od poprzedniego przede wszystkim tym, że zasiadają w nim sami radykałowie. Wprawdzie p. Bonnet nie jest już ministrem skarbu, ale obecność jego w rządzie zapewnia kontynuowanie dotychczasowej polityki finansowej. Minister spraw zagranicznych, p. Delbos, zachował swoją tekę; tak samo p. Daladier, minister obrony narodowej. Przesunięcie p. Cot'a do innego resortu zostało wywołane licznymi atakami, z jakimi się spotykała polityka tego ministra w resorcie lotnictwa.

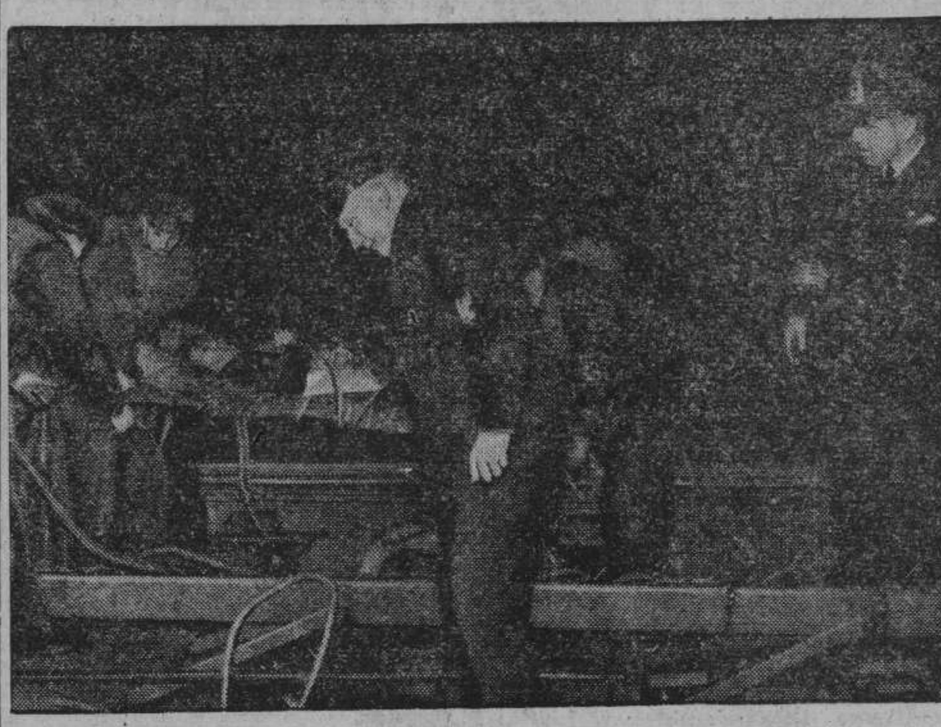
Na terenie parlamentu rząd poza poparciem własnej partii odzyska znowu radykałów, którzy się od niej odłączyli pod nazwą „niezależnych" w chwili formowania frontu ludowego. Może też liczyć na poparcie grup centrowych. Gorzej natomiast przedstawia się współpraca z socjalistami. Choć najsilniejsi w parlamencie, zbyt słabi jednak dla utworzenia własnego rządu, zgodzili się pod naciskiem przeciągającego się przesilenia i niepewnej sytuacji ogólnej, na oddanie swych głosów p. Chautemps. Ale tylko tyle. W razie jakiegokolwiek energiczniejszego posunięcia rządu, socjaliści łatwo mogą się znaleźć w opozycji. Spotkają tam komunistów, którzy zapowiedzieli jawną opozycję wobec gabinetu.

Trudności te, choć p, Chautemps jest na nie przygotowany, nie ułatwią mu dalszej pracy.

Przesilenie rządowe stwierdziło ostatecznie fakt rozbicia frontu ludowego. Stało się to głównie z dwóch powodów. Jednego należy szukać w dziedzinie finansowej. Reformy wprowadzone przez rząd Leona Bluma a bardziej jeszcze nowe żądania, jakie wystawiała lewica, zrodziły nastrój niepokoju, który zachwiał całą sytuacją gospodarczą. Drugi powód tkwi w sprawach zagranicznych. Przechylenie się p. Delbosa na rzecz porozumienia z Niemcami, odstąpienie od niewzruszenie dotychczas wyznawanych zasad ligowych, wywołało bardzo silny opór lewicy, pragnącej powrotu do koncepcji przymierza z Sowietami. Jednak większość parlamentarna jest temu zdecydowanie przeciwna, pokłada bowiem nadzieję bezpieczniejszej przyszłości jedynie w aliansie z Anglią. A ponieważ ta ostatnia jest wyraźną zwolenniczką ogólnego porozumienia, nie należy się spodziewać żadnych zmian w polityce zagranicznej Francji.

K. M.

Pomoc lekarska na pełnym morzu



Radiotelegrafista statku niemieckiego dążącego do Nowego Jorku „złapał" telegram innego statku, żądającego natychmiastowej pomocy lekarskiej dla palacza, cierpiącego na zapalenie wyrostka robaczkowego. Statek zmienił natychmiast swój kurs i pośpieszył na spotkanie. Na morzu nastąpiło przejęcie pacjenta i pół godziny później dokonano operacji.

Profesor poznański ofiarą niedyskrecji żydowskiego dziennika

Wychodzi we Wiedniu szmoncesowaty dziennik „Neus Wiener Journal", celujący w podawaniu plotek towarzyskich najróżnorodniejszego autoramentu, od najtrywialniej pojętej chronicle scandaleus do awansów w kołach wysokiego duchowieństwa.

Leży właśnie przed nami, dostarczony przez pocztę „numer okazowy" z dnia 23 stycznia br. Na stronie 19-tej, pojemnego pisma, rubrykę „Z towarzystwa" (Aus der Gesellschaft), rozpoczyna wiadomość, że „następca tronu Umberto zwiedził w Sestriere nową kolejkę linową do Fraiteve. — Wielki książę Dymitrew rosyjski, spędza zimę na Rivierze. — Księżniczka Krystyna z Hessen udaje się na kilka tygodni do St. Moritz..."

I t. d., i t. d., kronika jest długim tasiemcem na dwie szpalty. W miarę jak wzrasta liczba wierszy książęta ustępują miejsca dyplomatom, przemysłowcom, radcom finansowym, profesorom...

I tak w „Mariazell w Hotelu Laufenstein zamieszkał prymariusz dr. Hubert Lorenz z Budapesztu. Profesor Uniwersytetu dr. Feliks Dettloff z małżonką z Poznania"... (!?)

Co za szmoncesowata wścibskość? A zarazem jaki absolutny brak sumienności sprawozdawczej? Wiadomo przecież, że dr. Feliks Dettloff jest duchownym katolickim i jako taki podlega celibatowi. Więc jeśli nawet mógł zajrzeć do Mariazell, to jednak w żadnym wypadku z... żoną.

Domowe elektrownie amerykańskich farmerów

Eksploatacja wiatru należy do najmłodszych gałęzi przemysłu amerykańskiego. Nie ma ona nic wspólnego z wiatrakami, gdyż polega ona wprawdzie na sile wiatru, ale wszystkie inne jej założenia związane są z szybkim rozwojem techniki. Ale gdy inne przemysły, np. przemysł samochodowy stworzony został z niczego wolą fabrykantów, „przemysł wiatrowy" wymyślony został przez amerykańskich fermerów.

Legenda głosi, że fermer Th. G. Barker z Wenstonu (Minnesota) wpadł po raz pierwszy na myśl, ażeby umieścić na dachu swego domu śmigło, które miało być użyte do aparatu radiowego. Ten aparat radiowy wcisnął mu zręcznie pewien agent, ale nie powiedział mu, że do użycia aparatu potrzebny jest również prąd elektryczny. Ponieważ w Weston nie było prądu, Barker stworzył sobie prąd z powietrza. A potem przypadek zrządził, że pewien elektrotechnik spędzał wywczasy w Wenston. Zobaczył śmigło, przerwał urlop, konferował długo z swoim szefem w Chicago, wykonał potem projekt, a w parę miesięcy później pierwsza fabryka śmigieł przyjmowała już zamówienia.

W ten sposób zdawało się, że idealne źródło siły popędowej dla użytku domowego zostało wynalezione. Gdy idea wielkich wież powietrznych zbankrutowała we wszystkich krajach, pomysł małych śmigieł, oparty na tej samej zasadzie, przyjął się doskonale. Śmigła te stoją na domach w miastach i w samotnych fermach, skrzydła ich obracają się na stodołach, dają siłę popędową do wentylacji kawiarń i są głównie używane do aparatów radiowych.

Konstruktywne zasady są stosunkowo proste; zasadniczą częścią składową jest mniejsze lub większe śmigło z drzewa o metalowych kantach, posiadająca kształt propelera i połączona z generatorem, który zamienia mechaniczną pracę śruby powietrznej na energię elektryczną. Energia służy do ładowania akumulatorów, z których następnie wyzyskuje się prąd do aparatów radiowych, żarówek i mniejszych aparatów elektrycznych. Dla celów przemysłowych (n. p. do opalania domu itd.) aparaty te są za słabe. W czasie braku wiatru „relais" nie dopuszcza do powrotnego wyładowania się akumulatorów do generatora.

Fabryki tych aparatów stworzyły obecnie szereg typów standartowych, które można nabywać za cenę 15 dolarów. Najdroższy model zużywa materiału ledwie za pół dolara rocznie. Właściwie aparaty takie pracują bezpłatnie. Są aparaty, które posiadają różne dodatkowe urządzenia, umożliwiające lepszą pracę. W czasie orkanów nie wyzyskuje się pełnej energii wiatru. Bardzo czułe aparaty umożliwiają wytwarzanie energii już przy najlżejszym wietrze.

Teraz posiadacze aparatów radiowych na wsi lub w polu nie potrzebują martwić się brakiem prądu elektrycznego. Ale nie tylko radioamatorzy korzystają z usług śmigła. Śmigło zaopatruje w potrzebny prąd również małe aparaty elektryczne, żelazka elektryczne, naczynia, a nawet żarówki. Zastosowanie tego aparatu jest więc bardzo szerokie.

Cielę jadło banknoty zamiast siana

We włoskim miasteczku Massa zdarzył się w tych dniach komiczny wypadek, z którego skwapliwie skorzystały włoskie dzienniki, zamieszczając notatki pod powyższym tytułem. Cielę, przyprowadzone do rzeźni miejskiej, jakby z zemsty za doprowadzenie go do miejsca stracenia, zjadło rzeźnikowi 1500 lirów, które on położył na pustym żłobie. Cielę zapewne było głodne i w przekonaniu, że to jest siano połknęło banknoty tak znacznej wartości. Zwierzę natychmiast zabito i wydobyto z jego żołądka zniszczone pieniądze, z których jeszcze uda się ocalić 850 lirów przez wymienienie ich w banku państwowym, reszta natomiast banknotów, z których nie da się już odcyfrować cyfr, jest już stracona.

Nowy Szekspir

Mark Twain rozpoczął swą karierę jako redaktor felietonista jednego z amerykańskich dzienników. Zadaniem jego było przeglądanie i klasyfikowanie wielu manuskryptów — dobrych, użytecznych, mało wartościowych i w największej ilości wypadków zupełnie złych. Jego temperament wyładowywał się tutaj, ponieważ przerabiał on wiele felietonów i zabarwiał je humorem.

Pewnego razu złożył mu wizytę młody, zarozumiały dramaturg, którego utwór miał on lansować. Twain bardzo pilnie wertował utwór młodego dramaturga i z wielką uwagą czytał jedną z ostatnich scen. W końcu powiedział: „Ta scena jest naprawdę wspaniała. Ale skąd pochodzi ten nadzwyczajny monolog o życiu i śmierci?"

„To jest mój dorobek umysłowy. Prawda, że to jest godne uwagi?" — powiedział nieco spłoszony młodzieniec.

W tym momencie poruszony Twain podskoczył. Po chwili podniósł się z krzesła, nisko się skłonił i powiedział:

„Przepraszam najmocniej, że tak późno się zorientowałem. Przykro mi, że zaraz pana nie poznałem, Mr. Shakespeare! Proszę mi wybaczyć mój brak wykształcenia, byłem pewny, że pan już dawno nie żyje!"

Konfiskata majątków klasztornych

Podług danych, zaczerpniętych z oficjalnego organu wojujących ateistów „Bezbożnik" (nr. 10), od chwili wybuchu rewolucji październikowej po dziś dzień zamknięto ogółem w Rosji sowieckiej 673 klasztory. Majątki klasztorne zostały całkowicie skonfiskowane przez rząd. Dzięki tej konfiskacie, czerwone władze Z. S. R. R. zyskały 1.655.080 hekt. ziemi i gotówkę w sumie 4.247.667,520 rubli. Prócz tego znacjonalizowano 84 klasztorne gospodarstwa rolne, 436 mleczarni, 602 wielkie obory, 1.112 mniejszych gospodarstw rolnych, 311 ośrodków pszczelniczych, 704 przytułki i 277 sanatoriów i szpitali dla dzieci.

Dalej wykazuje ten sam „Bezbożnik", że sam komisariat wojny przejął 188 gmachów klasztornych; 287 budynków klasztornych podzieliły pomiędzy siebie inne komisariaty sowieckie. Reszta została oddana do użytku organizacyj komunistycznych.

O hegemonię na Pacyfiku

Japonia zagraża interesom W. Brytanii i U. S. A.

Zaniepokojenie W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych rośnie crescendo w miarę trwania wojny chińsko - ja-



Dowództwo marynarki japońskiej w Tokio.

pońskiej i posuwania się armii Mikada wgłąb Chin.

Nie należy jednak sądzić, że oba mocarstwa anglo-saskie koncentrują całą swą uwagę tylko na tym, co się dzieje na kontynencie azjatyckim, że tylko los Chin i interesów anglo-amerykańskich na tych ziemiach napawa koła polityczne i wojskowe niepokojem o jutro. Nie, te sprawy są bardziej skomplikowane. Napięcie istniejące między Tokio a Londynem i Waszygtonem, którego widomym symbolem są olbrzymie i w szalonym tempie prowadzone zbrojenia mocarstw anglosaskich na lądzie, na morzu i w powietrzu, ma swoje podłoże konkretne i w układzie sił na samym Pacyfiku, w ukształtowaniu sytuacji strategicznej.

Otóż od ukończenia wojny europejskiej i od czasu triumfów żeglugi powietrznej sytuacja strategiczna na Pacyfiku zmieniła się bardzo i to nie na korzyść dominujących dotąd na tych obszarach flot U. S. A. i W. Brytanii. Na widowni pojawił się nowy potężny współzawodnik, b. sprzymierzeniec a obecnie przeciwnik — Japonia. Z rozmiarów gorączkowego zainteresowania prasy i opinii anglosaskiej tym, co się dzieje na Pacyfiku, można wywnioskować o jakiej doniosłości kwestie tu chodzi.

Na Pacyfiku, zwłaszcza południowym, jest bezmiar wysp, wysepek i t. zw. atollów, t. j. koralowych okrągłych ławic, w środku których znajduje się laguna. Morze pieni się, fale tłuką o brzegi atollu, a woda w lagunie, oddzielona wałem koralowym od oceanu, jest spokojna i gładka, jak w stawie. Otóż laguny w atollach są idealnym, wymarzonym lądowiskiem dla wodnopłatowców. Tu mogą one wodować, stąd mogą podejmować loty. Atollów takich i wysepek rozsianych jest na Pacyfiku południowym kilka jeśli nie kilkanaście tysięcy. Same tylko archipelagi Mariańskie, Karolińskie i Marszałkowski, które nie bacznie i nieopatrznie oddali Alianci po wojnie Japonii jako mandaty, liczą aż 5.000 (grosso modo) wysepek i atollów. Od r. 1935 założyła Japonia liczne bazy powietrzne na tych wyspach i przeprowadzała tam roboty fortyfikacyjne. Do Japonii też należy od 1895 roku wyspa Formoza i wyspy Peskadorskie, na których port Ma-Kung rozbudowano tak, iż jest to dziś potężna baza dla floty morskiej i powietrznej.

Sytuacja strategiczna Japonii na Pacyfiku stała się teraz tak mocna, iż łącznie z wzrostem ilościowym i jakościowym jej floty, zagroziła bezpieczeństwu komunikacji morskiej i powietrznej między U. S. A. a Hawajami i Chinami, między Anglią a Dalekim Wschodem i Australazją. Hegomonia jaką po wojnie sprawowały na Pacyfiku połączone floty U. S. A. i Anglii znalazła się pod znakiem zapytania. Obecny zaś stan rzeczy i naprężenie między Tokio a Waszyngtonem i Londynem ukazały Anglikom i Amerykanom widmo zbliżającego się wielkimi krokami niebezpieczeństwa Japonia sama w sobie jest prawie że nieosiągalna dla flot wojennych obu mocarstw, zbyt oddalonych od swych baz. Natomiast flota japońska, morska i powietrzna, może w każdej chwili zaatakować i zablokować porty, linie komunikacyjne przeciwników.

Dlatego to Amerykanie zaanektowali, szukając punktów oparcia na Pacyfiku, w 1935 r. wyspy Midway i Walke. Anglia znów obsadziła w 1936 r. wyspy Phoenix, a w 1937 r. trzy bezludne wysepki w pobliżu wyspy Pitcairt. Rozbudowa floty wojennej amerykańskiej i angielskiej oraz ich flot powietrznych ma na celu też wypełnienie luk w obronie strategicznej pozycji na Pacyfiku, która w chwili obecnej jest mocno przez Japonię zagrożona.

E. R.

„Syn nieba" — Norwegiem

Tajemnicze zaginięcie aktora filmowego

Amerykańskie miasto filmowe Hollywood ma znów sensacyjny temat do rozmów, który wszystkich jego mieszkańców interesuje. Charlie Chan, chiński aktor, przebywający już od szeregu lat w Stanach Zjednoczonych, nagle zaginął na krótko przed rozpoczęciem nakręcania filmu, w którym miał grać główną rolę. Obecnie, jak podają amerykańskie dzienniki, szuka go cała Ameryka. Dotychczas nie jest wyjaśnione, czy aktor uległ jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, czy też jego zaginięcie jest tylko trikiem reklamowym, który ma zapewnić powodzenie nowemu filmowi.

Przy badaniu przez policję sprawy „Chińczyka" Charlie Chana, okazało się, że w rzeczywistości nie jest on Chińczykiem. Zaginiony „syn nieba" nazywa się Werner Oland a jego rodzice, zarówno ojciec, jak matka są czystej krwi Norwegami.

Niezwykle oryginalny testament

Niedawno w Filadelfii zmarł bogaty adwokat, nazwiskiem Teofil Storck. Doszedł on, jak wielu mieszkańskich milionerów, do olbrzymiej fortuny własną pracą. Zostawił on całą fortunę w spadku swej rodzinie i mimo to swoim olbrzymim spadkiem nie zadowolił spadkobierców, a przyczyną tego była oryginalna forma testamentu. Po pierwsze nie zostawił on majątku swoim najbliższym, a więc żonie i dzieciom, ale przekazał go czterom swoim wnukom, lecz nie zostawił im majątku do dowolnego korzystania z niego, a wprowadził pewne ograniczenia i to nawet daleko sięgające, mianowicie ze spadku są im wydzielane corocznie sumy tylko w tej wysokości, do jakiej potrafili oni dojść w ciągu roku własną pracą. Testament ten więc podwaja niejako roczne zarobki wnuków.

Ustanawiając ten warunek w swoim testamencie wychodził milioner z założenia, że tylko praca może człowieka uszczęśliwić i nie chciał ze swoich spadkobierców uczynić niedołęgów życiowych i nierobów, którzy korzystają tylko z jego pracy i żyją w przesycie stwarzającym niezadowolenie życiowe.

Los chciał, że jego wnukowie są tak dobrze sytuowani, że zupełnie nie są zmuszeni do pracy zarobkowej, którą będą musieli rozpocząć, jeżeli zechcą korzystać z dobrodziejstwa swojego pomysłowego i dbającego o nich dziadka. Inaczej spadek pozostanie niemożliwą do eksploatowania „kopalnią złota".

Ślub rodzeństwa



W Grainfield, Kansas (USA) dwóch synów i córka farmera Franka Wolfa pobrało się z dwiema córkami i synem farmera Frank Meeriana. Od lewej ku prawej: małżeństwa Fred Wolf, Georg Meerian i Frank Wolf jr. po wspólnym ślubie.

Brał udział w wszystkich ostatnich wojnach

Fenomenem swego rodzaju jest mieszkaniec Hollywood Robert Wynd ham. Człowiek ten, liczący dziś 40 lat brał udział we wszystkich wojnach, jakie rozegrały się w ostatnim czasie. Był w Chinach, Abisynii, Paragwaju, a ostatnio w Hiszpanii. W czasie wielkiej wojny był pilot w armii angielskiej. W 1924 roku walczył jako pilot w armii generała Czang Tso Lina. Między jedną wojną a drugą oddawał się swemu ulubionemu zajęciu, skakaniu spadochronem. Bilans tej jego działalności zamyka się pokaźną cyfrą ponad 1000 skoków, z wysokości nie poniżej 1000 metrów.

Robert Wyndham nazywa się sam „człowiekiem, który nie ma nic do stracenia". W Hollywood zapisał się do klubu lotników, nazwanego „eskadrą samobójców". Członkowie tego klubu muszą każdej chwili być gotowi do wykonywania karkołomnych sztuczek dla sensacyjnych filmów.

Wojna i niebezpieczny zawód akrobaty lotniczego i skoczka przyniosły Wyndhamowi liczne rany i obrażenia cielesne. Człowiek ten doznał uszkodzenia czaszki raz, uszkodzenia kręgosłupa 9 razy, po ostatnim wypadku przeleżał 2 tygodnie bez przytomności, złamanie prawej ręki dwa razy, złamanie prawego napięstka 1, kilkakrotne złamanie obu nóg, 1 raz złamanie nogi w kostce, złamanie czterech żeber w prawym i wszystkich w lewem boku. W wojnie chińskiej w 1924 roku stracił lewą rękę. Jednoręki kaleka nie zawahał się pójść na wojnę w Abisynii i Hiszpanii.

Otello nie był czarny!

Otello nie był czarny! Oto najnowsze odkrycie historyków. Wynikałoby stąd, że Shakespeare popełnił dwie omyłki, pisząc swój dramat: po pierwsze Maurowie nie są czarni a tylko brunatni a po drugie Otello nie był Maurem, z czego wynika, że był biały. Okazało się bowiem, że prawdziwy Otello nazywał się Macrizio Othello i był weneckim żołnierzem. Wyemigrował do Węgier, gdzie zgodnie z obyczajami tamtejszymi zmienił jego nazwisko Othello Maurizzio, a potem Othello Mar. Ten ostatni skrót wprowadził prawdopodobnie w błąd Shakespeare'a.

Słownik amerykanizmów

Znane wydawnictwo dzieł naukowych Oxford University Press, po ukończeniu druku wielkiego oxfordskiego słownika angielskiego, przystąpiło obecnie do opracowania słownika typowych wyrażeń amerykańskich, które przedostały się do języka angielskiego. Jest to praca obliczona na kilka lat. Autorzy słownika zamierzają bowiem dać w swym dziele przegląd rozwoju słownictwa amerykańskiego, poczynając od pierwszych kolonistów holenderskich nad Hudsonem, a kończąc na licznych wyrażeniach wziętych od szczepów indyjskich.

Nieco statystyki

Globetretter Wechsberg częściowo przeszedł, częściowo zaś przejechał niemal cały świat. Ogłosił świeżo opis podróży, w której przytacza pewne dane porównawcze.

Najpiękniejszym miastem na świecie jest, jego zdaniem, Pekin, wobec którego blednie nawet niezwykły urok Paryża.

Najdroższym krajem na świecie są Indie Brytyjskie, następnie — Burma i Sudan; najtańszym Chiny i Chile.

Najczystszymi krajami są Szwajcaria i Szwecja. Najpiękniejszy klimat posiada Kalifornia, wyspy Hawajskie i Sycylia, najgorszy zaś Indochiny, Kongo i wybrzeże morza Czerwonego.

Najlepsza kuchnia we Francji, Austrii i w Chinach; w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Najpiękniejsze kobiety spotkać można w Hollywood, ale tam tak często się je spotyka, że nikt nie zwraca na nie uwagi, oraz w Hawai, tylko, że prędko się starzeją, bo po latach dwudziestu wyglądają na uwiędłe.

Najgościnniejszymi są Polacy i Jawajczycy.

Koleje żelazne najlepiej funkcjonują w Japonii, gdzie są najtańsze i najbardziej punktualnie kursują.

Z kolonii podobno najlepiej się przedstawiają Filipiny i Portorico, chociaż najbardziej zastanawiający jest niesłychany postęp, osiągnięty w krótkim czasie w Maroko, dzięki olbrzymiej energii marszałka Lyotey'a.

Września

— **Przykry wypadek na weselu.** We wsi Pakszynek pod Wrześnią miał miejsce przykry wypadek na uczcie weselnej. W domu weselnym gospodarza Nowaka w uczcie brał udział brat panny młodej, maturzysta Stanisław Nowak. Koło północy Nowak, cierpiąc na otwartą gruźlicę udał się do pokoju na spoczynek. Siostrze, która mu towarzyszyła oświadczył, że czuje się źle. W chwilę później upadł na łóżko i zmarł. Tragedia ta wywołała wstrząsające wrażenie wśród gości weselnych.

Krotoszyn

— **Jubileusz pracy kapłańskiej.** W dniu 15 lutego br. duszpasterz parafii krotoszyńskiej ks. prob. Stanisław Ogrodowski obchodzi 25-letni jubileusz pracy na niwie duszpasterskiej. Został utworzony specjalny komitet, który zorganizuje uroczystość jubileuszową.

— **Dzień Polaka z Zagranicy.** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 12 w sali hotelu pod Białym Orłem odbędzie się zebranie obywatelskie poświęcone Polonii zagranicznej.

— **Walne zebranie Z. S.** Pod przewodnictwem prezesa zarządu pow. Z. S. p. prof. Magdzińskiego odbyło się walne zebranie oddziału Z S. Krotoszyn. Ze sprawozdań wynikało, że oddział dobrze się rozwija, a zwłaszcza hufiec „Orląt". Nowy zarząd tworzą: prezes — p. Jerzy Ożana, członkowie pp.: Albert, Cichoń, Filipiak, Janowicz, Matuszczak, naczelnik stacji Olejniczak i Sworczowski. Komisję rewizyjną tworzą: mgr Domagała, Szymankiewicz, Sekula, Koszmann i Wawrzyniak. Oddział Z. S. Baszków wybrał nowego prezesa w osobie nacz. agencji pocztowej p. Czesława Gąsiorka, reszta członków zarządu ta sama.

—**Przytrzymanie zbiega.** Biernat Czesław lat 15 z Krotoszyna, został przytrzymany w Gdyni. Przyznał on się, że zbiegł po przywłaszczeniu sobie 15 zł od swego opiekuna Gorzelańczyka w Baszkowie.

— **Kradzież pierścionka.** Podczas przeprowadzki skradziono p. kpt. Kulmanowi pierścionek z brylantem, wartości 200 zł.

Śrem

— **Roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół".** W sali p. Glińskiego odbyło się roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół". Zagaił je prezes gniazda Kazimierz Bartz, po czym wybrano przewodniczącym zebrania Stanisława Gawrońskiego, a sekretarzem Kazimierza Mikołajczaka. Stwierdzono ilość 25 obecnych członków, która to ilość wystarczyła do prawomocności uchwał zebrania. Następnie złożyli sprawozdania prezes K. Bartz, sekretarz K. Mikołajczak, skarbniczka St. Taciakówna, naczelnik A. Cwojdziński, naczelniczka M. Danielewiczówna, kierownik młodzieży L. Jankowski i komisja rewizyjna (St. Gawroński i J. Adamski), która wniosła o udzielenie tak skarbniczce jak i reszcie zarządu pokwitowania. Dyskusji nad sprawozdaniami członków zarządu nie było, a wniosek ten przyjęto. Następnie dokonano uzupełniających wyborów członków zarządu. Sekretarzem został ponownie K. Mikołajczak, a członkiem zarządu Staniszewski. Poza tym w skład zarządu wejdzie p. Stefan Danielewicz jako zastępca sekretarza. Godność II wiceprezesa skreślono. Komisję rewizyjną wybrano w składzie następującym: J. Adamski, Świetlik i St. Gawroński. Następnie uchwalono budżet w sumie 405,90 zł. Pod koniec zebrania omówiono sprawę dzierżawy boiska „Sokoła". Po zebraniu nastąpiło tradycyjne przełamanie się opłatkiem, skromny podwieczorek i tańce.

Ostrów

— **Mianowanie opiekuna ks. „Rudego".** Sąd opiekuńczy w Ostrowie zamianował tymczasowym opiekunem księcia Michała Radziwiłła „Rudego" b. wojewodę poznańskiego p. Kazimierza Boeninga, właściciela majętności Poładzejewo.

Powiatowe Komitety Obywatelskie dla Walki z Bezrobociem pracują

Jak wiadomo, obok Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego dla Walki z Bezrobociem pracują również i komitety powiatowe. I tak np. Powiatowy Komitet w Szamotułach, gdzie liczba bezrobotnych obliczona jest na tysiące osób, zatrudnia się ich przeważnie na drogach gminnych lub powiatowych przy pracach ziemnych, a w okresie silniejszych przymrozków przy przygotowaniu materiałów kamiennych potrzebnych dla konserwacji dróg.

Równocześnie zaopiekowano się dziećmi, które w okresie zimowym dożywia się. Codziennie 3194 dzieci szkolnych w czasie wielkiej przerwy otrzymuje śniadanie (chleb ze smalcem, mleko i kawa słodowa). Również dożywia się 174 dzieci w przedszkolach, a w najbliższym czasie przewiduje się rozwinięcie opieki nad młodzieżą pozaszkolną przez uruchomienie specjalnych świetlic, gdzie obok opieki kulturalnej zapewni się jej dożywienie w postaci rozdawnictw podwieczorków lub kolacyj.

We Wrześni, gdzie zarejestrowanych jest 1663 bezrobotnych, akcja pomocy zimowej rozwija się w pełni. Na terenie całego powiatu zorganizowano 40 kuchni celem dożywiania dzieci, a Panie z Tow. Wincentek a Paulo we Wrześni otworzyły świetlicę dla młodzieży pozaszkolnej, do której uczęszcza dziennie około 70 chłopców oraz 20 dziewcząt.

Do połowy grudnia ub. roku 47 bezrobotnych zatrudnionych było przy robotach na drodze Mikuszewo - Pogorzelica.

W wyniku przeprowadzonej zbiórki zebrano do połowy grudnia ub. roku tytułem daniny przeszło 4200 zł, oraz 30.154,50 kg. ziemniaków, 60 zaś ton wysłano do Cieszyna celem zamiany na węgiel. Dalsza akcja zbiórkowa jest w toku.

Również w Wągrówcu, gdzie na terenie całego powiatu znajduje się około 1200 bezrobotnych, rozwinięto pracę około niesienia pomocy bezrobotnym. Preliminarz przewiduje 60 tysięcy złotych na pomoc.

Tak się przedstawia praca Powiatowych Komitetów dla Walki z Bezrobociem w trzech przykładowo wymienionych miastach powiatowych. Podobnie praca rozwija się i w innych miastach i powiatach, o czym stopniowo informować będziemy Czytelników.

Katastrofalna powódź w powiecie śremskim

Ze Śremu donoszą, że zator który utworzył się między Daszewicami i Świątnikami na przestrzeni 5 km został naporem wody rozerwany i w sobotę lody spłynęły. W niedzielę poziom Warty mierzony na przyczółku mostowym w Śremie podniósł się w ciągu dnia o 14 cm i wynosił o godzinie 20 — 2.72 mtr.

Powódź, spowodowana dużymi opadami atmosferycznymi w lewobrzeżnym dorzeczu Warty, osiągnie przypuszczalnie swój punkt kulminacyjny w ciągu bieżącego tygodnia na poziomie ok. 3.50 mtr.

Z powodu braku grobli znajduje się obecnie w pow. śremskim około 2000 ha pól uprawnych i łąk pod wodą. Północno-wschodnia część miasta jest otoczona zewsząd wielkim jeziorem, które zalało już park miejski, ogródki działkowe tow. rzemieślniczo-przemysłowego oraz niżej położone ulice nowej dzielnicy w pobliżu kościoła farnego. Mieszkańcy zalanych ulic komunikują się z miastem przy pomocy łodzi. Silny prąd wody płynącej po polach i ogrodach czyni znaczne spustoszenia.

W Nowej Wsi zanotowano u ujścia Prosny gwałtowny przybór wody, któ ra wczoraj osiągnęła na Warcie poziom 3.40 mtr i jeszcze szybko przybiera.

Z Obornik donoszą, że i tam stan wody na Warcie i Wełnie podniósł się znacznie wskutek silnego przyboru.

W sobotę wieczorem notowano na Warcie 3.50 mtr, czyli około 1.30 ponad stan normalny. W ciągu niedzieli i poniedziałku stan wody doszedł do poziomu 3.60 mtr, przy czym wody stale przybywa.

Wełna w niektórych miejscach wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone pola i osady.

KRONIKA KUJAW

Inowrocław

— **Walne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego.** Obrady Tow. Przemysłowo - Rzemieślniczego w lokalu Kawiarni Wiedeńskiej zagaił prezes senior p. Józef Dzioch, po czym wybrano przewodniczącym radcę miejskiego p. Franc. Benedykcińskiego, sekretarzem juniora W. Białkowskiego i ławnikami T. Bochińskiego i sen. Białkowskiego. Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie pp. prezes — senior J. Dzioch, wiceprezes — K. Głszkowski, sekretarz — Kupidwa zast. sekr. — W. Białkowski, skarbnik — Różański, bibliotekarz — Tabaczyński, ławnicy: budowniczy J. Zielonacki, Fr. Drogowski, Łapka, Mietliński i Szczuraszek Komisja rewizyjna pp. Jan Nowak, Jan Ziółkowski i Baltazar Jasiecki. Sąd honorowy pp.: Fr. Benedykciński, T. Bochiński i Witkowski. Poczet sztandarowy pp. Radziński, Najdrowski i Minta, zast Kaniewski i Matuszak.

— **Walne zebranie Stow. Restauratorów** odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 15 w hotelu Basta.

— **Zebranie Sekcji Osadniczej W. T. K. R.** zagaił w obecności około 300 osób pan Stan. Paśko, witając referenta z Poznania p. Mieszałę i delegata W. T. K. R. p. Cz. Graczyka II z Żyrosławia. Celem zebrania było zapoznanie się osadników z obecnym stanem ustawodawstwa. Organizacje osadnicze domagają się sprawiedliwego i słusznego załatwienia tego problemu. Również była rozpatrywana sprawa renty amortyzacyjnej, która nie ma być większa od opłaty rentowej. Celem organizacyj osadniczych jest uzyskanie istotnych ulg, aby uzdrowić gospodarstwa i stworzyć zdrowe warsztaty pracy. W ożywionej dyskusji omawiano brak zrozumienia dla osadników u czynników miarodajnych.

— **Walne zebranie Chóru Farnego** odbyło się w ochronce przy ul. Poznańskiej. Obrady zagaił prezes p. Semmler, witając ks. W. Wnuka, prezesa Kujawskiego Okręgu Chórów Kość. p. J. Wyborskiego. Po odśpiewaniu kolendy wybrano przewodniczącym walnego zebrania ks. Wnuka. Sprawozdania zarządu wykazały żywotność chóru. Saldo wynosiło 143.20 zł. Z powodu wyprowadzenia się p. Semmlera z Inowrocławia na Kresy, złożył mu ks. Wnuk najserdeczniejsze życzenia, a dyrygent p. Gałdyński wręczył mu imieniem Chóru cenne upominki. Ks. Wnuk wręczył p. Semmlerowi poza tym piękny dyplom jako założycielowi Chóru Farnego. Do nowego zarządu weszli pp.: prezes — dyrygent J. Gałdyński, wiceprezes — Liszkowski, sekretarka — K. Niedbalska, zast. sekr. H. Generowiczówna, zast. sekr. — L. Błochowiakówna, bibliotekarz — W. Kotlarek, zast. bibl. i gospodarz — Peta, ławnicy — H. Moroszkówna i H. Królakówna. Komisja rewizyjna pp.: Tad. Lewandowski, Aniela Łukaszewska i H. Foremska oraz kooptow. Zwierzykowska i K. Olejniczakówna.

Mogilno

— **Rolnik z szajką złodziejską przed sądem.** W północnej okolicy Mogilna grasowała bardzo niebezpieczna szajka, kradnąca wszelkiego rodzaju przedmioty i artykuły spożywcze. Kradzieży dokonywano przeważnie z włamaniem. Policji udało się jednak tę szajkę zdemaskować. Rolę herszta odgrywał 10-krotnie już kaarny syn rolnika Uniejewskiego z Trląga pow. mogileńskiego 20-letni Michał. Uniejewski, Piotr Blady z Trląga i Kordyla z Pałuczyny stanęli znowu przed Sądem Grodzkim w Mogilnie. Odpowiadali oni tym razem za kradzież 10 ctr. pszenicy na szkodę Osowskiego Józefa z Pałuczyny, a jako paser stanął Tętnowski Józef, dobrze sytuowany rolnik z Dębowa. Sąd winę oskarżonych udowodnił i skazał wszystkich jako już wielokrotnie karanych przestępców po 8 miesięcy więzienia.

Walne zebrania

w okręgu XVI (Poznań) Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P.

odbędą się **w niedzielę, d. 30 stycznia 1938 r.**

1) **w Sięszewie** o godz. 11,30 w lokalu p. Manuszakowej

2) **w Spławiu** o godz. 12-tej w salce parafialnej.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej w dniu 2 lutego 1938 r.

1) **w Będlewie** o g. 13-tej w starej szkole,

2) **w Skórzewie** o godz. 12-tej w szkole.

Referaty: „Czy z nowego kontraktu mogą korzystać nieczłonkowie wzgl. członkowie innych związków, których przedstawiciele w pertraktacjach udziału nie brali".

Sekr. okr. XVI.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 25. 1. 1937 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82.00
4½ proc. poż. państw. wewn.	65,50
4 proc. konsolidacyjna	68,00
5 proc poż. konwersyjna	68,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	115,50
Lilpop.	65,00
Węgiel	32,50
Norblin	70,00
Starachowice	39,50
Modrzejów	15,50
Haberbusch	50,00
Ostrowiec	57,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,17	89,35	
Berlin		212,97	
Amsterdam	293,95	294,67	
Kopenhaga		118,04	
Londyn	26,37	26.44	
Nowy Jork czek	5,27½	5,28¾	
Nowy Jork kabel	5,27⅝	5,28⅞	
Oslo		132,78	
Paryż	17,50	17,65	
Sztokholm	135,95	136,28	
Włochy		27,83	
Helsinki		11,65	

GIEŁDA BYDLĘCA

Poznań, 25. 1. 1938 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Spędzono: wołów 27, buhaj 115, krów 299, jałówek 37, świń 2016, cielat 594, owiec 26, razem 3116 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	60— 66
Mięsiste tuczone młodcze do lat 3	50— 56
Mięsiste tuczone starsze	42— 48
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	40— 46
Miernie odżywione	36— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 64
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione	42— 48
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	34— 36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	72 — 80
Tuczone cielęta	64 - 70
Dobrze odżywione	56 — 60
Miernie odżywione	— 50
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	50— 54
Tuczone starsze skopy i maciorki	32— 40
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	88— 92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	81— 86
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	78— 80
Maciory i późne kastraty	70— 80

Przebieg targu bardzo spokojny.

Sprzedano: 2 buhaje po 68 19 krów od 65 do 72, 6 jałowic od 70 do 72 zł za 100 kg.

Kronika zbąszyńska

— **Towarzystwo Robotników Polskich.** Katolickie Stow. Rob. Polskich urządza w dniu 13 lutego br. w sali strzelnicy trzyaktowe przedstawienie po czym zabawę taneczną. Impreza odbędzie się o godz. 19,30.

— **Walne zebranie.** W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 14-tej w sali p. Olejniczakowej przy ul. 17 Stycznia odbędzie się roczne walne zebranie Kolejarzy w Zbąszyniu.

— **Weterani Powstań Narodowych.** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10-tej w szkole przy Rynku w Zbąszyniu odbędzie się roczne walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych. Będzie to ostatnie zebranie ZWPN. W przyszłości wszyscy należeć już będą do Związku Powstańców Wielkopolskich.

— **Wystawa drobiu w Zbąszyniu.** W niedzielę odbyła się wystawa drobiu i drobnego inwentarza, urządzona staraniem ruchliwego zespołu gospodarczego Rodziny Kolejowej w Zbąszyniu. Zainteresowanie publiczności było dość wielkie.

Wolsztyn

— **Apel do serc.** Ciężka zima powiększa z każdym dniem biedę i nędzę ludzką. Brak ciepłej odzieży odczuwają dotkliwie wszyscy ubodzy, a skromne fundusze stowarzyszeń charytatywnych uniemożliwiają zaopatrzenie ich w odzież nową. Przerzućmy nasze szafy i skrytki i oddajmy zbędną odzież, bieliznę i obuwie na okrycie naszych zziębniętych ubogich. Wszelkie dary przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Wolsztynie przy ul. Dworcowej u p. Nowaka.

— **Kurs ogrodniczy w Wolsztynie.** Wielkopolskie Tow. Ogrodnicze Koło w Wolsztynie urządza kurs ogrodniczy dla uczniów ogrodniczych w szkole rolniczej w Wolsztynie. Udział w kursie weźmie 17 uczniów, którzy po ukończeniu kursu otrzymują dyplomy. Jako wykładowcy biorą udział pp. Nowicki, ogrodnik z Gościerzyna, Matelski, ogrodnik powiatowy, Wilczak, ogrodnik z Komorowa, Dulat St., właściciel zakładów ogrod. w Wolsztynie, Krygowski prezes Wlkp. Tow. Ogrod. w Wolsztynie, Perek, dyrektor szkoły rolniczej w Wolsztynie oraz p. inż. Przybyłowski z Wolsztyna.

— **Idźmy wzorem gospodarza z Tłok.** — Wlkp. Izba Rolnicza przyznała p. Franciszkowi Wieczorkowi z Tłok pod Wolsztynem nagrodę pieniężną w wysokości 15,00 zł jako uczestnikowi konkursu za najlepsze i racjonalne przechowywanie obornika.

SPORT

Lekkoatletyka

Zatwierdzone rekordy lekkoatletyczne.

Rekordy kobiece:

50 m. Walasiewiczówna (Warszawianka) 6,3.

80 m. Walasiewiczówna (Warszawianka) 9,6.

W dal Walasiewiczówna (Warszawianka) 588.

W dal Walasiewiczówna (Warszawianka) 602,5.

Kula: Wajsówna (Boruta Zgierz) 12,18.

Oszczep oburącz Kwaśniewska (ŁKS) 66,49.

Oszczep jednorącz Kwaśniewska (ŁKS) 42,60.

5-bój Walasiewiczówna (Warszawianka) 353.

Rekordy męskie:

300 m. Dunecki G. (KPW Pomorzanin-Toruń) 35,7.

Rzut młotem Kocot K. (Sokół Tarnowskie Góry) 44,32.

Rzut młotem Węglarczyk (Sokół Chorzów) 44,52.

Rzut młotem Kocot K. (Sokół Tarnowskie Góry) 45,33.

Rzut młotem Węglarczyk (Sokół Chorzów) 46,74.

400 m. Gąssowski W. (Legia Warszawa) 48,3.

4 razy 100 m. Danowski, Popek, Zasłona Dunecki (reprezentacja) 42,2.

Dysk Fiedoruk (Warszawianka) 46,36.

Rekordy zimowe:

60 m. Popek (AZS Poznań) 7.

800 m. Gąssowski W. (Legia Warszawa) 2:08.

60 m. płotki Gancarz (Sokół Poznań) 9,6.

3 razy 800 m. Gąssowski, Kępiński, Maszewski (Legia Warszawa) 6:14,3.

Skok w dal Hanke T. (Warszawianka) 704.

Skok o tyczce Schneider W. (Pogoń Katowice) 387.

Trójskok z miejsca Szmidt (AZS Poznań) 890.

Trójskok z rozbiegiem Hofman M. (AZS Poznań) 13,59.

Trójskok z rozbiegiem Hofman M. (AZS Poznań) 13,96.

Kula pań Cejzikowa (AZS Warszawa) 12,02

C. O. P. a Wielkopolska.

Żeglarstwo

Z życia Yacht-Klubu Wielkopolski.

W salce I p. cukierni „Italia" odbyła się w dniu 7 bm. doroczne walne zebranie Yacht-Klubu Wielkopolski, na którym dotychczasowy zarząd złożył sprawozdanie ze swej całorocznej działalności.

Yacht-Klub Wlkp. odniósł w roku ubiegłym szereg pierwszorzędnych sukcesów sportowych. Na regatach w Kiekrzu na ogólną ilość 20 nagród zdobył 12 pierwszych miejsc, ponadto po raz pierwszy wystąpił na regatach międzyzwiązkowych w Bydgoszczy i Toruniu, gdzie zdobył w kl. P 7 dwa pierwsze miejsca. Klub posiada 3 sterników morskich, 3 żeglarzy morskich oraz 23 sterników śródlądowych z patentem. Pod banderą Y. K. W. pływały 22 jednostki żaglowe.

W wyniku obrad, wybrano jednogłośnie nowy zarząd w składzie następującym: Komandor płk. doc. dr. Kucharski Teofil, wicekomandorowie Urbaniak Władysław i Kaczmarek Franciszek, sekretarz generalny Cichocki Witold, zast. Lange Janusz, skarbnik Jarecki Marian, kpt. przystani Białecki Czesław, zastępca Ruciński Romuald, kpt. sportowy — Zieliński Aleksander.

Nowy zarząd przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania kursu żeglarskiego, na którym szerokie rzesze miłośników sportu żeglarskiego będą mogły nabyć względnie uzupełnić wiadomości żeglarskie zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Zgłoszenia i bliższych informacji udziela sekretariat Y. K. W., ul. Wrocławska 5-6, telef. 48-11.

Piłka nożna

Węgier trenerem Warty.

W połowie lutego przybędzie do Poznania znany, wielokrotny reprezentant piłkarski Węgier Karol Vogel II, który obejmie treningi ligowej drużyny Warty. Poznańczycy zawarli z Węgrem jednoroczny kontrakt.

Sukces naszych hokeistów w Szwajcarii

Polacy remisują z HC Arosa zasiloną Kanadyjczykami

We wtorek po południu polska reprezentacja hokejowa rozegrała ostatni mecz na swoim tournee po Szwajcarii w Arosie z miejscową HC Arosa, osiągając wynik remisowy 3:3 (1:1, 1:2, 1:0).

Szwajcarzy, którzy niedawno zremisowali z reprezentacją Kanady, wystawili przeciwko Polakom bardzo silny skład wzmocniony Kanadyjczykami Duerlingiem (który grał na wszystkich meczach przeciwko Polsce) i Forsythem. W bramce naszych przeciwników wystąpił Rudolf z Berna. Wreszcie w skład drużyny wchodził Lohrer z Zurychu.

Polacy wystąpili bez Marchewczyka, który jeszcze nie wyzdrowiał po kontuzji odniesionej w Bazylei. Na jego miejsce kierownictwo drużyny wystawiło Michalika, a w drugim ataku miejsce Michalika zajął Staniszewski.

Gra była bardzo szybka, ostra i emocjonująca. Drużyna polska grała dobrze, utrzymując z tak silnym przeciwnik. przez cały czas grę otwar tą. Bardzo dobrze wypadła kombinująca razem para Król-Zieliński. Wyróżnił się również Burda.

Bramki dla Polski zdobyli Wołkowski, Burda i Zieliński, a dla Szwajcarów Kanadyjczycy.

Po tym meczu Polska reprezentacja hokejowa wraca do kraju.

Rozmaitości

Treningi.

Treningi Oddziału Ciężko - Atletycznego K. S. „H. Cegielski" Poznań odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 22 na własnej sali ćwiczeń przy ul. G. Wilda 190.

Treningi Oddziału Lekkoatletycznego KS. „H. Cegielski" odbywają się we wtorki od godz. 16 do 17,30 i w piątki od godz. 16 do 19 na własnej sali ćwiczeń przy ul. G. Wilda 180.

Zebrania.

Roczne walne zgromadzenie Oddziału Bokserskiego KS. „H. Cegielski" odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 19 w sekretariacie Klubu przy ul. G. Wilda 180.

Koszykówka.

Zawody propagandowe w koszykówce rozegrane między Policyjnym Klubem Sportowym a komb. druż. K. S. M. Jeżyce zakończyły się zwycięstwem mistrza Poznań. Okręgu K. S. M. w stosunku 36-20 (26-8).

Nowy zarząd Zw. Łuczników.

W dniu 23 bm. odbył się I walny zjazd Okręgu VII Polskiego Związku Łuczników w świetlicy P. P. W. w Poznaniu.

Zjazd zagaił prezes p. kpt. Jan Czapski, witając licznie zebranych delegatów klubów łuczniczych. Na przewodniczącego zjazdu wybrano naczelnika poczty p. Sobolewskiego z Wolsztyna. Ustępującym członkom zarządu, po złożeniu sprawozdania i dyskusji, udzielono absolutorium.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes kpt. Jan Czapsli, wiceprezes Józef Krugiełłka (Z. H. P.), sekretarz Pawłowska Zofia (Z. H. P.), skarbnik Szpurkówna Łucyna (Z. H. P.), przewodn. komisji rewiz. Piechowski Augustyn (P. P. W.), przewodn. komisji dyscyp. inż. Korodyski Wład.

Gdynia otrzymała kryty basen.

W Gdyni w obecności Komisarza Rządu i licznych gości, odbyło się otwarcie nowego krytego basenu pływackiego w Szkole Morskiej w Gdyni. Basen ma wymiary 20 razy 7,5 mtr. Jest to poerwszy kryty basen pływacki w Gdyni. Z okazji otwarcia odbyły się pokazy pływania wychowanków Szkoły Morskiej.

Porażka w Londynie.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, odbywających się w Londynie, Polska poniosła dotkliwą porażkę, przegrywając z Austrią 0:5.

We wtorek w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, Pol ska rozegrała mecz z Niemcami, bijąc je po ciękiej walce 5:3.

Gry sportowe

Tenis stołowy.

Finały indywidualnych mistrzostw okręgu rozegranych w dniu 23 bm. w salach Z. S. „Monopol" ul. Staszica 15, po dodatkowej rozgrywce między pierwszymi dwoma zawodnikami dały następującą kolejność: 1. Szablewski Walenty Z. S. „Zuchowaci". 2. Kardacz Kazimierz Z. S. „Monopol". 3. Sikorski KPW. 4. Matyja Z. S. „Zuchowaci". 5. „Kierot" KPW. 6. Kowalczyk KPW. 7. Czekała Z. S. „Zuchowaci". 8. Kamiński KPW. 9. Stankowski Z. S. „Monopol". 10. Otlewski „Cybina". Startowało 41 zawodników z 9 klubów.

Hallo! Tu radio



Czwartek, dnia 27 stycznia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,00 Przerwa. 11,15 Symfonia klasyczna — poranek muzyczny dla liceów. 11,40 Śpiewa Marian Anderson. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15 Muzyka taneczna. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Książka i wiedza. 17.15 Recital fortepianowy. 17,50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe. 18,10 Skrzynka ogólna. 18,25 Program an jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19,30 Boże Narodzenie w Słowacji. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Cieszmy się życiem" — koncert rozrywkowy. 21,45 Wacław Borowy — laureat literackiej nagrody państwowej. 22,00 Twórczość Karola Szymanowskiego. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11,40 Z muzyki węgierskiej — płyty. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Płyty. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Orkiestra i soliści. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 O współczesnych pisarzach sandomierskich. 18,30 Pieśni polskie. 18,50 Pogadanka rolnicza. 23,00 Koncert życzeń.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,30 Lille. Kwadrans polski. 19,30 M. Ostrawa. „Dr. Jan Faust". 20,05 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20,15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20,35 Sottens. Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym. „Traviata". 21,15 Budapeszt. Sonaty Beethovena. 21,30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 21,30 Wieża Eiffla. „Sońce Meksyku". 22,25 Lipsk. Koncert Chopinowski.

ODZNACZENIE ORKIESTRY RADIOWEJ.

Komisariat Sekcji Polskiej na Światowej Wystawie Paryskiej 1937 został powiadomiony, że uchwałą Jury Międzynarodowego przyznano Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia dyplom honorowy za koncerty w dniu 14, 15 i 16 października ub. r.

Nagrodę indywidualną przyznało również Jury Międzynarodowe kapelmistrzowi Grzegorzowi Fitelbergowi za dyrygowanie Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia.

MŁODZIEŻ DĄŻY DO RADIOFONIZACJI WSI.

Do pionierów radiofonizacji wsi zaliczyć trzeba w wielu okolicach zorganizowaną młodzież wiejską, zdającą sobie sprawę z wartości, jakie wnosi radio pod strzechy wiejskich chat. Przezwyciężenie istniejącej jeszcze stosunkowo nie dawno nieufności starszych gospodarzy do radia — to w dużej mierze zasługa młodej wsi. Na swych zebraniach młodzież wiejska uchwala — jak naprzykład ostatnio we wsi Glinki pod Kaczewem — że „dążyć będzie z całą stanowczością do całkowitej radiofonizacji wsi". Coraz też więcej widać po wsiach anten, wzniesionych młodymi rękami.

UTWORY SZYMANOWSKIEGO W WYKONANIU UMIŃSKIEJ I ETKIN-MOSZKOWSKIEJ.

Trzecia audycja z cyklu „Twórczości Karola Szymanowskiego", organizowana przez Polskie Radio wespół z T-wem Muzyki Współczesnej odbędzie się w sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego dn. 27. I. o godz. 22.00. Koncert ten transmitowany będzie częściowo przez rozgłośnie polskie. W transmisji usłyszą radiosłuchacze fortepianowe wariacje h-moll na polskie tematy ludowe, dzieło choć wczesne, ale wykazujące już w pełni niepospolity talent młodziutkiego podówczas kompozytora. W programie znajdują się również utwory skrzypcowe: przepyszne w swych barwach „Mity" i taniec z „Harnasiów". Wykonanie tych dzieł powierzono pianistce Róży Etkin-Moszkowskiej i skrzypcowe Eugenii Umińskiej, która jedna z pierwszych wprowadziła do swego repertuaru koncertowego dzieła wielkiego kompozytora, wykonując je zarówno na estradach krajowych, jak i zagranicznych.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 25. 1. 1937

Warunki: Handel hurtowny. parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l. 2) pszenica 742 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l

Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

CENY

	transakcyjne	orjentacyjne	
Pszenica . t. p. P.	—	26,75	27,25
Żyto zdatne do przemiału		21,25	21,50
Jęczmień browarowy .	—	20,50	21,00
Jęczmień 700 — 717 gl.		20,25	20,50
Jęczmień . 673 678g/l	—	19,75	20,25
Jęczmień 638—650 gl		19.50	19.75
Owies		20.75	21.25
„ standartowy		19 75	20,25
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		47,00	47,50
„ „ I 0-50 „ „	—	44,00	44,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	41,00	41.50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	36,50	37,00
„ „ IIA 50-85 „ „	—		
„ „ III 65-70 „ „	—		
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,75	31,75
Mąka żytnia 0-65		29,00	32,00
„ „ „ II 0-65	—		
Otręby pszenne, grube	—	17,00	17,25
„ „ średnie	—	15,75	16,25
„ żytnie przemiału standartow.	—	14,50	15,25
Otręby jęczmienne	—	15,00	16,00
Groch Viktoria	—	23,00	25,00
„ Folgera	—	23,50	25,00
Łubin żółty	—	13,25	13,75
„ Niebieski	—	13,75	14,75
Seradela	—		
Rzepik ozimy	—	53,—	54,00
Siemię lniane	—	47.00	49,00
Wyka latowa	—		
Jeluszka	—		
Mak niebieski	—	79.—	82,00
Gorczyca	—	32,00	34,00
Rajgras angielski	—		
Makuch lniany w taflach	—	22,50	22,75
„ rzepakowy „	—	19,25	19,50
„ słoneczn. w tafl. 42-43%	—	21,25	22,50
Śrut Soja	—	24,00	25,00
Słoma pszenna luzem	—	5,65	5,90
„ „ prasowana	—	6,15	6,40
„ żytnia luzem	—	6,00	6,25
„ żytnia prasowana	—	6,75	7.00
„ owsiana luzem	—	6,05	6,30
„ owsianna prasowana	—	6,55	6,80
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	7,60	8,10
„ zwykłe prasowane	—	8.25	8.75
„ nadnoteckie luzem	—	8,70	9,20
„ nadnoteckie prasowana	—	9,70	10,20

Ogólny obrót 2284 ton, w tym pszenica 293 ton. żyto 307 ton, jęczmień 363 ton, tendencja spokojna; owies 175 ton, tendencja ożywiona; przetwory młynarskie 717 ton, nasiona 147, pastewne i inne 282 ton. tendencja spokojna.

Groby Sybirskie czyli TAJEMNICE ZAMKU CARSKIEGO

Romans z czasów rosyjskich walk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Rok 1860. W Rosji panuje car Aleksander II. którego rządy, faktycznie wykonywane przez podłych zauszników i pochlebców, wpędzają całe imperium w otchłań nieprawości i krzywdy. Dla wyrwania kraju z niewoli tyrańskiej powstaje potężny ruch nihilistów, na czele którego stoi niezwykle zręczny i utalentowany przywódca, Michał Bakunin.

Samowola cara i jego agentów, wśród których najwpływowszy jest Kardow, policmajster petersburski, niesie powszechne rozgoryczenie, gdyż wszelkich niewygodnych ludzi wysyła się na Sybir, gdzie żyją w ohydnych warunkach. Zesłana do kopalni zostaje Maria von Pahlen, owocem miłości której z ks. Konstantym, bratem cara, jest Włodzio, ścigany przez carskich siepaczy. Brat jej, Hugo, zaciąga się do nihilistów. Na Sybir wygnany zostaje wysoki urzędnik ministerialny Bojanowski skutkiem zdrady żony Fedory, jednak ucieka stamtąd i dostaje się do carskiej kuchni. Jako podejrzany o nihilizm zesłany zostaje zasłużony gen. Kundson i wielu, wielu innych.

Nihiliści nieustępliwie walczą z Aleksandrem II, mszcząc się bezlitośnie na zdrajcach (jak m. in. na milionerze Jagodkinie). Na tle tej walki rozgrywa się szereg pasjonujących wydarzeń.

466)

— Cóżeś ty uczynił Włodzio? Czy nie wiesz, że w kołach, w których ja żyłam i wychowałam się, słowo powinno być świętem? Czy nie wpajałam i w ciebie takichże zasad? Kto je łamie, depcze nogami, obchodzi, popełnia kradzież sam na sobie, pozbawia się czci i wiary.

— Wiem o tem wszystkiem bardzo dobrze — odrzekł Włodzimierz — a jednak nie mogłem inaczej postąpić, bo chodzi tu o życie dwu bardzo wielkich osobistości. Wśród niezliczonych trudów i niebezpieczeństw przybyłem z Sybiru, aby carowi uratować życie.

— Carowi? — zawołała Maria.

— Tak, jemu i całej jego rodzinie, nad którą zawisła straszna zguba. Nihiliści przygotowują się do stanowczego kroku, który ma wyniszczyć całą rodzinę Romanowów.

I ty chcesz temu przeszkodzić? — zapytała Maria.

— Tak, matko, chcę. Bakunin przybył do mnie z wezwaniem, abym wziął udział w zamachu.

— Jakto, miałbyś rękę swą podnieść do morderstwa?

— Nie, matko, lecz miałem używać owoców tego morderstwa. Bakunin proponował mi, że postawi mnie jako pretendenta do korony, dlatego, że w żyłach moich płynie krew Romanowów, lecz nie mogłem się na to zgodzić, gdyż nie chciałbym zapomocą morderstwa zdobyć sobie panowania. Nie mając bowiem czystych rąk, ani sumienia, nie mógłbym być pierwszym sędzią swojego państwa.

— Dobrze zrobiłeś mój synu, żeś nie przyjął propozycji — rzekła Maria — lecz czy zastanowiłeś się nad tym, że ratując carowi życie, zdradzisz swoich przyjaciół?

Ocalisz cara, to zginie Bakunin, a z nim twój wuj Pahlen, który obecnie przebywa w Petersburgu, prawdopodobnie, aby wziąć udział w ruchu.

— Myślałem o tem wszystkiem — rzekł Włodzimierz — mimo to jednak nie mogłem inaczej postąpić, nie mogę dopuścić do okropnego morderstwa, przeto pójdę do cara i tak mu powiem:

— Ocalę ci życie, lecz łaska dla mych przyjaciół, daj Bakuninowi i jego towarzyszom sposobność do ucieczki i zadowolnij się tem, że unikniesz wielkiego niebezpieczeństwa.

— Głupcze — zawołała Maria — i ty istotnie myślisz, że car pozwoli ucieć tym wszystkim, którzy chcieli go zamordować? Nie Włodzio, wybij sobie to z głowy. Biada temu, kto się miesza między obie walczące strony, pierwszy padnie ofiarą.

— Jakto, matko, więc i ty chciałabyś abym milczał, gdy mogę ocalić carowi życie?

— Nietylko chciałabym, lecz żądam tego od ciebie — rzekła Maria z wielką stanowczością.

— Matko, nie mówisz chyba tego na serio. Mam pozwolić na to, aby zamordowano cara.

— A jeżeli temu przeszkodzisz, wtedy padnie Bakunin i twój wuj, w których cały lud patrzy, jak w słońce, oczekując od nich wybawienia. Co wolisz, czy ma car pozostać przy życiu, czy twoi?

— Car — moi — moi, o mój Boże, sam nie wiem, co mam robić, wiem tylko to, że jestem nędznym.

— Tak jesteś — odrzekła Maria — lecz jesteś taki przez Romanowów. Lecz ja ci poradzę. Wracaj jak najprędzej na Sybir i staraj się o zatuszowanie następstw swej ucieczki. Jest to jedyna rada, jaką mogę ci dać.

— Mam wyjechać z Petersburga — zawołał Włodzimierz — mam pozwolić na to, aby Aleksander II. padł pod razami morderców? Nie matko, tego nie mogę uczynić, chociażbym poraz pierwszy w życiu miał ci się sprzeciwić, nie uczynię tego. Bądź zdrowa matko, bądź zdrowa, czuję, że jestem powołanym do tego, aby być wybawcą cara, idę do Aleksandra II.

— Zostaniesz — zawołała Maria silnym głosem.

— Nie, matko, nie zatrzymuj mię, puść mię, teraz czuję to jeszcze bardziej jak kiedykolwiek, że jestem Romanow. Co czynię, czynię dla swej rodziny.

— Twej rodziny — rzekła Maria, biorąc syna za rękę — czy nie pojmujesz tego, że przez to depczesz nogami moją miłość macierzyńską? Twej rodziny powiadasz, jest to rodzina, która nie chce mieć nic wspólnego z tobą, nie chce cię znać, właśnie dlatego, że jesteś tej samej krwi. Twój ojciec nie lubiał cię, gdy byłeś dzieckiem, posłał cię na Sybir, a ty teraz chcesz poświęcić swe życie, aby jego ratować. A nietylko swoje życie, lecz także swego wuja i Bakunina, bohatera naszego stulecia. Ach, Włodzio, chcesz popełnić czyn haniebny, łotrowski nawet, odstąp od swego zamiaru, matka twoja prosi cię o to.

Maria padła na kolana i wyciągnęła błagalnie ręce do syna.

Włodzimierz zachwiał się i już chciał zgodzić się na żądanie matki, gdy w tm stanął mu znowu przed oczyma ów straszny obraz. Widział wielkiego księcia Konstantego okrytego ranami i umierającego, a przy nim klęczała Vera, i z rozpaczy wyrywa sobie włosy, przeklinając morderców.

A on jednem słowem mógł temu zapobiedz.

— Nie matko — zawołał nagle — mogę także być mordercą swojego ojca. Bądź zdrowa, wypełniam swą powinność, spieszę do cara, wszystko mu powiem, a potem będę go prosił o łaskę dla morderców.

ROZDZIAŁ CXVIII.

Tylko po moim trupie prowadzi droga

Wtem Maria zerwała się i stanęła z rozkrzyżowanymi rękami przed drzwiami.

— Zostaniesz — zawołała — tylko po moim trupie prowadzi droga.

— Matko, pomyśl tylko, przecież ściągnąłbym na siebie pogardę całego świata, gdybym nie zapobiegł morderstwu cara, mogąc to uczynić.

Świat będzie tobą pogardzać, jeżeli zgubisz swych przyjaciół. Wszyscy będą cię uważali za nędznego zdrajcę i będą cię unikali, a pogarda ta przejdzie także i na mnie, jako twoją matkę. Za słabi jesteśmy, aby chwytać za wielkie koło, które nazywa się losem, zostań Włodzio, zostań, a ja cię wynagrodzę swą wierną miłością macierzyńską.

— Nie matko, nie ulegaj na mnie, pozwól mi wyjść, abym nie potrzebował używać pomocy.

— Jakto, przemocy przeciw twej matce?

— Tak — odrzekł Włodzimierz — jeżeli mnie zaraz nie puścisz. Godzina płynie za godziną, może Aleksander II już zginął pod rękami morderców, a ty zastępujesz mi drogę.

— Tak, zastępuję ci drogę — zawołała Maria — a jeżeli masz odwagę, chodź i powal mnie na ziemię.

— No, jeżeli nie chcesz inaczej, to muszę to zrobić — rzekł Włodzimierz drżącemi usty i wziął matkę za rękę, chcąc ją odciągnąć na bok. Lecz Maria przewidziała to, i gdy Włodzimierz do niej się zbliżył, wyrwała mu rewolwer z kieszeni i podniosła do góry.

— Cofnij się, zawołała — bo stanie się okropna rzecz, niesłychana w świecie, matka zabije swego syna.

Włodzimierz cofnął się w tył i obłąkanym wzrokiem patrzał na matkę.

— Matko — rzekł — matko, co chcesz uczynić?

— Uczynię to — odrzekła — bo pamiętam, co jestem winna Bakuninowi i co mój brat wycierpiał z twego powodu. Musisz tu pozostać, jesteś moim więźniem.

Zanim Włodzimierz mógł zrozumieć, co się dzieje, Maria otworzyła drzwi, wybiegła na korytarz i z zewnątrz zamknęła drzwi na klucz.

— Matko — zawołał jeszcze raz — posłuchaj mnie.

Lecz usłyszał tylko oddalające się kroki.

Był więc więźniem pozbawionym swej wolności.

Usiadł na krześle i wsparł głowę na rękach.

— Co z tego będzie — wyjęknął — teraz, gdym już przezwyciężył wszystkie niebezpieczeństwa, teraz własna matka przeszkadza mi w wykonaniu dobrego czynu, który zamierzałem wykonać.

Lecz możeby jeszcze można uciec?

Pobiegł do okna i spojrzał na dół, lecz natychmiast się cofnął, wysokość chyba była za wielka; pokój matki jego był na trzecim piętrze.

Następnie rzucił się do drzwi chcąc je siłą wywalić, lecz wszystkie jego wysiłki były bezskuteczne. Drzwi były dębowe, a zamek bardzo mocny. A widocznie Maria wtajemniczyła także gospodarza, chociaż krzyczał i walił o drzwi, nikt nie nadszedł, aby się zapytać o jego życzenie. Widział więc, że na razie musi się poddać konieczności. Usiadł przy oknie i patrzał na ulicę.

Tymczasem Maria wybiegła szybko z hotelu, na rogu ulicy wsiadła do dorożki i kazała się zawieść do hotelu, w którym stanął Pahlen.

Gdy weszła do pokoju, powitano ją okrzykiem zdumienia, bo nietylko Pahlen był w pokoju, lecz także i Bakunin, który poprzedniego dnia powrócił z Sybiru i naradzał się z Pahlenem nad zamachem, który jutro miał być wykonanym.

— Mario — zawołał Pahlen, biegnąc naprzeciw siostry — cóż się sprowadza do Petersburga. Czy przyjechałaś aby zobaczyć moją córkę, chodźmy do niej. Później uściskam twą córkę — odrzekła Maria — przedtem należy załatwić ważniejsze sprawy.

Grozi wam bardzo wielkie niebezpieczeństwo.

— Niebezpieczeństwo — zawołali nihiliści.

— Nie udawajcie nic przedemną i nieukrywajcie — mówiła Maria — macie zamiar wykonać zamach na cara.

Bakunin zbladł.

— Skąd pani o tem wiesz? — zapytał. — Proszę nam otwarcie powiedzieć w jaki sposób przyszła pani do tej wiadomości. Pojmuję bowiem pani, że jestem zdumiony, słysząc to z ust pani. Obawiam się, że jeżeli doszło to do wiadomości pani, żeby nie doszło także do wiadomości naszych wrogów.

— Nie, nie — rzekła Maria — przeszkodziłam już pewnemu głupcowi, żeby tego nie rozgadał.

Wiecie kto jest w Petersburgu? Włodzimierz.

Bakunin zerwał się z siedzenia.

— Więc przybył, abym go ukoronował

Maria potrząsnęła smutnie głową.

— Nie, nie macie co liczyć na mego syna, miłość uczyniła go słabym. Przybył do Petersburga, aby was wszystkich zdradzić, aby stanąć przed carem i ostrzedz go. Chce także przy tej sposobności wyprosić łaskę dla was, lecz są to mrzonki młodociane, które nigdy nie mogą się ziścić.

Bakunin uspokoił się, znać było po nim, że umysł jego poczyna pracować.

— Gdzie jest Włodzimierz? — zapytał po chwili.

— W hotelu, gdzieśmy się spotkali.

— Więc jest wolny?

— Nie — odrzekła Maria — przeszkodziłam mu w dokonaniu zdrady, zamknąwszy go w pokoju.

— A jak pani myśli, czy mimo to może się wydostać z pokoju? — zapytał szybko Bakunin.

— To nie możebne.

— A jeżeli wyskoczy oknem?

— To zabije się, bo pokój znajduje się na trzecim piętrze.

Pahlen uściskał swą siostrę.

— Postąpiła jak bohaterka — rzekł — wolność ludu ważniejsza jest dla niej jak syn rodzony.

— Odstąpcie zamachu — prosiła Maria — zaniechajcie go, nie doprowadzi on do niczego dobrego.

Bakunin potrząsnął głową.

— Już zapóźno — rzekł — wszystko jest już przygotowane, maszyny ustawione, potrzeba tylko mojego skinienia, a zguba spadnie na głowę Romanowów.

— Więc nie dawaj pan tego skinienia — błagała Maria składając ręce — zaniechaj tego jeszcze tylko tym razem.

— Nie mogę — odrzekł Bakunin — nie mogę, naraziłbym życie setek przyjaciół, którzy zjechali się do Petersburga, aby stanowczy cios zadać znienawidzonemu nieprzyjacielowi. Przez całe swe życie oczekiwałem tego dnia, a teraz, gdy on nadszedł naresznie, mam zaniechać zemsty, nigdy, niech zguba idzie swoim torem.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 149101

50.000 zł.: 43747

30.000 zł.: 190240

10.000 zł.: 54542 90308 98770

5.000 zł.: 182771 188679

2.000 zł.: 15118 17642 33489 37341 37620 47364 49773 53038 61038 64391 67144 71820 87230 90288 109781 117776 130922 134284 140546 176878 181002

1.000 zł.: 1015 7621 34150 60851 67287 79159 86954 93077 97182 48479 112181 115528 119341 121774 122769 123904 132447 133885 162383 164708 176369 187678 189924

Wygrane po 200 zł.

142 58 347 75 90 465 705 32 89
061 1086 198 247 78 385 403 501 28
93 650 707 75 86 2221 92 332 413
781 94 884 3083 130 249 95 621 34
918 4004 901 5038 187 380 513 632
15 47 64 704 803 959 6139 306 525
672 81 722 927 7125 217 329 66
589 756 8043 142 335 457 685 926
9009 61 134 201 32 73 321 87 92
465 555 720 71 10099 253 67 506
30 97 709 814 11005 8 25 170 243
57 386 478 637 756 66 68 86 817 20
950 12060 148 280 477 597 807 74
13087 168 313 64 655 828 39 47
14020 58 116 40 284 594 622 710
14 39 67 71 85 809 66 81 972 15249
674 772 874 944 16186 99 230 337
39 46 476 82 526 670 829 50 69 979
17615 74 832 37 95 18116 65 234
470 84 93 547 640 895 19295 534
37 607 816 917 20229 51 302 588
731 977 21049 215 324 90 437 591
611 874 85 916 64 22124 88 310
473 611 16 31 60 856 96 23017 310
70 456 644 786 24114 453 517 35
781 873 93 970 83 95 25013 202 17
67 487 544 95 923 28 50 26000 46
239 310 33 48 99 631 63 80 859 909
78 27054 89 263 82 300 48 405 37
68 846 993 28003 614 35 29171 285
88 91 341 504 83 815 967 97 30194
242 490 665 721 69 879 31127 28
95 367 612 13 66 809 918 38 42
32038 118 272 350 414 86 557 90
632 91 755 854 901 33176 331 623
34153 78 289 302 507 744 844 35160
234 562 66 727 76 36102 30 511 617
73 893 99 37293 457 701 831 933 5 93
38092 215 521 24 59 711 23 28 803
994 39005 264 476 515 21 70 632 834
75 79 40001 71 417 521 875 926 41128
414 595 718 52 42162 505 641 719 59
833 43350 573 624 761 816 75 44060
313 16 29 57 85 543 722 42 902 45122
284 409 628 786 90 844 917 36 90
46279 331 494 814 915 47154 231 435
681 48169 74 241 371 665 764 850
956 76 49058 213 383 402 555 646 926
98 50088 144 65 311 46 462 691 734
908 51052 101 228 73 309 566 88 917
43 84 52001 218 302 764 53187 204
463 64 583 84 622 33 787 868 54260
524 654 56 73 908 71 55446 555 814
50 935 85 66581 825 57127 43 84 496
780 908 50 58002 67 68 140 82 303 18
441 541 605 70 706 59008 55 177 277
400 593 695 861 63 76 928 60139 45
297 396 533 3 6667 726 70 80 94 970
61077 294 339 94 463 77 97 748 839
50 51 90 910 38 62042 52 79 137 98
254 403 793 952 59 63181 204 90 348
61 522 706 28 801 64002 117 16 234
82 339 523 636 730 804 36 65229 414
667 913 80 66156 315 554 95 748 76
67376 90 449 58 596 840 78 68194
255 76 492 846 62 953 69028 105 38
99 39 34 550 800 13 70058 108 248 58
591 679 738 809 71034 143 95 302 408
503 62 84 665 72 72243 310 77 401 9
657 767 986 73018 176 221 36 92 381
617 67 85 836 904 40 95 74324 447
624 870 79 91 902 75182 296 542 77 75
85 635 70 728 63 807 955 97
76112 79 329 79 409 685 760 81
77131 38 68 322 53 84 85 415 574
728 823 78033 81 208 407 58 528
618 704 844 910 79029 233 39 4444
45 73 742 57 938 80148 284 403 634
711 47 81014 234 484 96 577 62
86 763 975 82001 254 485 579 714
842 901 89 83041 175 63 84 318
406 14 17 500 78 812 52 84023 37
126 254 510 56 792 820 60 914
85371 512 86299 442 629 776 899
933 20 87009 122 375 520 754 86
883 904 67 88092 179 68 501 88
702 913 76 89109 30 79 297 380
969 86 94 90225 650 653 73 783
890 91059 233 68 344 448 97 543
61 871 92082 101 93 448 67 769 762
915 39 57 59 93110 13 325 74 480
512 400 35 926 94122 71 308 438
534 93 828 95015 149 80 93 213
530 20 62 458 83 589 652 74 798
847 96047 263 336 421 84 90 598
668 97107 16 67 241 513 14 664
727 82 914 60 98029 68 271 145 46
28 24 698 831 903 45 60 99117 31
221 332 478 537 654 90 742 937 87
100141 269 71 313 49 98 400 44
66 95 604 953 73 101138 60 340
343 61 87 757 825 27 46 948 102124
214 308 471 95 571 96 617 700 17
917 103155 256 409 592 89 379 861
930 104136 71 267 562 671 706 25
31 68 105046 378 415 71 634 28
106141 531 66 738 782 107183 98
203 312 485 512 705 79 809 988
108232 40 397 81 400 71 573 712
84 826 34 109334 532 626 732 961
110013 190 635 725 810 59 111026
166 378 434 93 523 35 634 719
863 68 942 60 112148 223 308 61
403 507 24 36 82 619 743 99 931
113015 127 90 254 300 509 90 935.
114041 149 98 447 819 928 79
115266 311 59 548 632 737 810 116082
139 377 436 78 652 713 20 117111
582 99 601 44 932 18018 36 110 7
225 92 315 65 7 602 39 825 902
119033 85 105 259 344 65 500 642
767 893 943
120022 198 450 530 727 815 69
121027 91 427 66 8 505 702 36 861
900 13 122152 249 309 439 561 659
739 854 123119 48 56 383 8 604 719
889 942 124017 125 202 93 386 611
48 895 125022 36 80 173 711 20 852
920 126108 29 68 204 57386 565
608 795 127080 169 348 78 651 965
946 128064 211 45 400 67 537 634
765 129087 235 76 510 801 14 59 60
130063 131 379 414 575 685 94 852
934 20 131038 43 50 240 310 443 67
96 594 8 605 911 132048 149 508
768 895 133064 119 34 244 708
134019 96 128 71 400 80 517 916 45
50 135140 202 52 391 553 798 136280
413 513 681 6 99 791 904 58 83
137204 59 98 483 535 97 795 7 832
48 83 138285 96 438 527 30 722 828
139077 275 838 455 800
140056 149 471 561 918 141038 95
185 225 460 653 67 707 4 817 902
142296 401 67 78 586 684 98 704 886
143468 92 638 965 144034 295 592
811 145159 320 43 612 72 908 77
146031 166 354 64 476 147125 214 33
309 28 634 809 957 148214 395 488
93 749 149008 53 100 86 323 52 86
461 542 636 756 150161 288 341 401
681 721 86 151120 35 63 392 454 677
819 91
152111 4 88 214 311 67 96 516 677 81
762 818 153006 105 30 99 244 479 560 667
709 973 97 154013 357 622 736 155010 50
60 99 137 43 567 8 93 8 621 913 43 156277
340 71 433 570 2 681 743 882 942 99 157042
204 370 541 77 629 80 158231 90 304 445
536 678 762 84 914 46 159068 157 222 527
792 869 160123 67 386 435 47 600 776 80
894 971 161059 504 53 733 162023 126 588
695 771 899 913 163252 818 14365 438 40 78
913 97 165132 41 229 51 559 666 710 45
805 166079 291 474 547 600 13 709 888
167158 334 452 81 678 800 168135 201 30
306 16 77 656 719 856 169195 298 486 629
99 747 825 8 990 9
170267 305 695 720 854 726 53 171017 65
192 200 352 5 674 942 172056 120 63 207
91 372 693 726 841 58 918 173149 91 322
485 528 93 174094 105 294 648 700 38 175053
253 430 752 904 88 91 176272 415 48 90
177076 100 20 224 6 591 612 788 839 178036
464 754 889 914 21 179134 72 684 720 819
51 988 18071 177 297 328 34 77 431 85 509
710 801 918 74 181057 81 226 524 635 766
815 912 17 32 9 182001 35 217 63 311 31
61 494 505 701 857 183012 339 556 601
18 739 865 75 184116 89 434 854 65 185030
335 416 513 659 811 913 196025 36 95 206
57 337 454 511 56 98 642 97 702 872 937
62 187175 299 563 634 877 85 966 188121
99 271 315 26 588 678 718 887 189195 625
772 851 905 59
190031 127 282 423 545 3 68 71
871 917 75 191063 182 03 350 70
498 934 683 554 873 192122 679
783 814 919 193035 183 262 80 447
53 578 631 54 734 67 94 853 194
398 447 680.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 156236

10.000 zł. na nr. 180726

5.000 zł. na nr. 41486 81725

2.000 zł. na nr.: 4800 23265 39531 41929 54836 74547 82121 87089 87762 91014 100956 109644 113377 115596 116929 118871 129751 133337 133221 141931 147397 147426 160923 174790 181839 186408

1.000 zł. na nr. 9570 17802 21125 31143 37249 44929 51684 55521 60321 65483 65865 69838 78671 80243 84705 84252 94901 95564 104037 115134 116450 117239 116878 118323 124150 138777 138869 148230 153603 154765 168862 194153

Wygrane po 200 zł.

506 1158 210 714 2947 3031 138
511 830 40 57 4138 400 65 669 822
46 77 965 5100 324 602 963 6209 461
591 682 701 823 7062 123 47 98 856
914 8135 315 408 525 74 78 9000 533
626 913 29 10112 491 519 879 11240
754 926 12276 439 663 79 978 13332
35 626 70 913 14146 556 830 71 86
15250 350 830 51 918 16233 303 467
820 82 970 17087 429 18864 19038 78
291 401 51 603 20087 197 326 580 691
21125 691 959 22197 447 23432 24556
742 829 96 902 25309 26025 185 280
27047 496 581 837 28051 997 29081
210 4589 608 97 831 30544 31017
416 660 88 790 874 32140 205 335 603
33099 472 606 717 34538 58 79 998
35320 657 986 36020 148 37039 85 147
86 433 733 38128 4855 759 820 30 903
39312 89 97 630 40550 650 732 41093
692 791 976 42042 128 322 60 908
43115 336 518 44406 569 606 64 45751
46373 603 80 47047 200 457 48707 820
906 49065 400 551 50097 51069 323
656 711 96 901 52114 675 789 890
53390 789 916 27 54940 55300 56365
478 57229 836 58538 626 882 937
59146 323 74 459 69 643 927 60080 180
262 307 63 467 609 814 62023 296 99
359 83 472 657 45 63465 67 663 713
75 931 64224 484 716 65878 952 66632
736 907 67011 312 550 751 903 61
68162 565 622 28 96 955 69043 261
319 65 449 698 727 893 70193 496
537 697 851 71077 72202 407 40 64
762 73949 290 546 983 75179 417 663
919 76293 633 89 909 77228 78190 316
935 81026 306 92 502 82042 566 680
986 83245 462 501 84509 867 85392
498 86152 273 92 404 30 636 93 898
87208 88027 226 38 431 660 89081
88 126 618 81 87 93
90654 723 91062 135 251 600 965
92377 459 690 93892 94033 167 425
79 553 932 95005 111 431 921 96529
97001 7 341 537 694 750 91 98844
99214 657 92 719 100078 123 354 686
101320 542 686 93 905 102258 803
103168 380 639 824 104037 105095 560
745 106048 534 666 939 107158 86
251 333 505 615 88 108492 831 109245
64 77 499 655 88 723 110197 233 448
816 928 111263 793 841 112302 755
922 113028 476 679 918
114161 496 785 115049 343 758 86
804 7 66 116051 626 117253 370 443
555 620 99 805 118180 364 457 60 543
44 53 614 710 119443 909 120228 402
563 626 704 121129 84 214 90 709
122203 798 12302 234 532 852 967
124435 69 802 902 125011 255 391
553 605 756 891 96 904 126068 25 470
624 99 895 978 80 127633 770 128123
273 88 318 688 880 129239 434 602
819 36 130335 75 469 579 627 60 892
131197 282 511 77 660 818 86 132331
133076 95 379 95 531 35 89 912
134433 715 969 135130 25 7393 136745
137626 28 138005 295 528 83 689 744
947 139187 488 838
140116 70 363 74 141432 756 142342
554 91 823 143048 202 499 608 943
144141 593 608 11 767 145042 307 867
146202 891 933 147265 405 46 953
148016 36 731 934 149177 300 944
151019 36 518 152033 366 153408 613
154463 77 552 791 837 79 155000 516
668 156943 15706 125 484 724 158008
30 451 541 43 689 731 83 861 159059
128 355 428 662 86 743
160253 460 161110 208 70 332 818
83 16242 614 869 934 163080 383 560
826 56 164045 114 342 464 740
165260 85 705 48 842 166159 432 688
167224 433 535 698 927 88 168714 98
839 169000 52 122 512 98 170175 733
803 171072 626 172443 524 676 84
868 173123 401 83 817 39 174047 427
593 634 704 175025 67 303 94 792 934
176449 767 83 177162 301 423 75
178060 78 197 206 667 863 179001 205
435 507 801 956
180192 612 857 911 181112 82 67
32 68 713 182125 206 31 379 448 83267
90 780 184744 862 971 185072 173
227 34 385 758 96 825 186529 884 923
187447 511 47 620 783 807 188486 603
706 920 189198 448 678 834 190490 502
191314 192420 51 978 193070 194274

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

6374 470 1272 358 450 2362 578
3874 4093 368 969 5048 147 623 951
6357 62 457 528 76 766 896 7126 514
57 58 950 8583 9060 415 721 10168
210 737 995 11810 52 12048 101 596
795 907 13191 311 899 903 14045 412
709 53 833 911 15021 453 97 635 850
16489 821 36 61 907 17051 135 460
551 59 880 18145 518 19231 736 944
20052 156 497 527 808 21041 592
736 22127 326 75 464 636 910 28 54
23142 44 557 988 24004 138 212 848
25354 452 586 644 73 717 26028 67
128 64 200 48 469 656 996 27361 458
853 985 28013 154 299 423 562 705
71 918 29066 189 789 961 30286 391
751 31019 104 85 201 528 610 81 753
974 32000 61 36 43 865 33341 844 977
96 34238 510 35007 263 664 801 36178
322 37342 77 491 510
38365 487 872 39149 312 400 642
802 981 40128 93 245 394 431 628
41486 42101 356 543 638 848 64
43167 401 559 885 44378 595 748
45100 314 91 633 47873 914 35 48271
884 97 49199 264 80 503 50093 219
58 493 559 660 51157 365 72 434 562
52804 432 621 797 53212 50 761 54029
55164 332 458 731 56229 625 33 702
892 950 57296 352 612 58307 21 504
9 667 937 59582 631 999
60586 618 750 61198 234 344 707
58 70 8 837 949 89 62031 46 302 436
503 709 63315 8 39 491 613 62 96
839 64032 110 93 286 303 575 781 857
65149 217 566 917 66374 500 44 604
21 751 992 67621 844 68608 69627 73
732 70036 937 71318 995 72775 73413
566 655 40 912 74033 80 388 75040
446 76263 655 759 847 77500 724
78278 457 721 825 913 79016 340 552
64 734 65
80156 515 76 668 832 81233 329
462 549 623 77 97 705 82018 271 469
543 765 838 936 72 83810 84129 37
53 75 202 528 68 85490 658 95 922
42 86356 526 779 87158 242 447 512
624 895 946 88861 543 89043 629
90097 538 91153 246 609 24 813 78
92023 45 210 57 92 367 655 837 69
900 93135 200 331 47 407 17 685 734
849 935 94555 770 95126 213 397 452
96308 653 818 97162 680 717 98058
313 628 701 905 99034 450 821 87
100351 101119 91 297 338 532 638
64 102328 40 975 103102 325 479 514
712 809 915 104010 20 38 155 294
3906 639 105002 184 212 307 451 507
52 106282 10 360 984 95 17170 286 7
306 609 735 974 108777 81 951
109002 66 176 473 501 746 812 110597
111240 364 749 1112150 222 72 91
319 55 113268 456 82 691 886
1114228 371 505 837 115519 736
952 116000 264 433 553 71 696 768
872 95 117256 757 834 118034 264
881 119058 63 347 622 84 7 724
120016 451 121160 313 80 607 87
746 959 122311 8 56 687 123296 9
424 524 708 877 986 124005 33 314
60 413 600 732 850 125019 87 300
18 22 96 596 628 126189 305 510
787 127265 336 432 907 128132 449
603 129313 417 73 130272 600 776
131313 81 788 13220 529 934 133147
38 676 134202 485 519 135917 136134
228 323 419 532 826 998 137172 97
402 534 138093 138 228 443 713 55
822 139097 292 341 9 508 849 961
140207 960 141170 578 796 142057
84 294 962 87 143143 89 650 64 718
144691 726 893 145022 97 287 817
146024 133 201 73 96 360 430 6 535
652 896 147035 743 898 148007 365
649 149372 150061 5 71 513 44
151419 28 578 920 40 152047 79 82
480 555 153110 574 625 906 154050
682 755 80 873 155047 285 762 99
877 156256 883 927 157208 396 667
782 158446 504 89 614 736 159115
22 323 987
160313 900 161408 92 530 691 725
65 94 162248 55 365 574 96 793 895
917 36 163138 257 631 65 880 164151
586 800 165001 384 524 166045 157
237 734 931 9 167459 866 7 168052
75 669 752 875 169086 187 211 68
88 503 997 170300 505 171063 117
261 411 35 96 506 172133 241 305
47 59 420 663 935 45 173293 371 626
36 848 174146 240 503 175058 413
693 861 900 176013 21 405 72 665
754 848 177070 110 203 79 306 521
758 89 812 178271.2 476 179752
180081 458 674 91 181097 177 611
857 182161 585 792 872 184077 171
280 564 789 816 71 185065 123 314
59 70 680 186030 296 315 647 187389
517 9 867 981 188512 635 969 189666
753 66
190122 87 558 831 191457 548 635
840 192261 417 747 930, 193153 664
194025 263 729 865

Odcinek kulturalny

„Carmen"

Teatr Wielki — Opera

Niedzielne przedstawienie „Carmeny" zgromadziło nadzwyczaj liczną publiczność. „Carmen" jest operą, która zdobyła sobie już stałą popularność żywotną, pełną ekspresji i namiętności, akcją, pięknymi melodiami i zestrojem licznych scen zbiorowych; dodajmy do tego zapowiedzianą inowację reżyserii oraz inscenizacji, a otrzymamy to, co pociągnęło publikę. „Carmen" jest jedną z tych oper, których realizacja wymaga bardzo dużego wysiłku i olbrzymiego nakładu pracy pod wszelkimi względami; wznowienie jej świadczy pochlebnie o wysiłkach Dyrekcji, która usilnie dąży do ciągłego podnoszenia poziomu naszej opery.

Opracowanie muzyczne: Zygmunt Latoszewski — nastręcza te same uwagi co w poprzednio słyszanych opracowaniach. — Obok sprężystego kierownictwa, co jest niewątpliwą zaletą dyrygenta, zauważymy z przykrością powtarzające się uparcie uchybienia. Należy do nich przede wszystkim **brak ekspresyjnego oddania.** Partie „forte" steoretypowo są odgraniczane od „piana" bez żadnych przejść. Osiąganie efektów tą drogą przez całą partyturę staje się nudnym eksperymentem, osłabiającym emocjonalność muz[illegible]nej ilustracji. Oddanie uwertury nie było należyte; trudno — sama żywotność rytmu nie pomoże, w parze z nią musi iść wycieniowanie jak najbardziej subtelne i wyrazistość odtworzenia motywów przez poszczególne instrumenty. Pod tym właśnie względem uwertura była wykonana nieczysto, z miejscami czasem zupełnie zamazanymi, niewyodrębnionymi. Bezwzględnie nalezało pohamować perkusje, które w swoich momentach zupełnie zagłuszały orkiestrę, albo wychodziły z rytmu. Jeśli chodzi o przeprowadzenie rytmiczne, to było ono naogół poprawne.

Inscenizacja i reżyseria: Wiktor Bregy — była odważna i pomysłowa. Nie wykraczała wprawdzie poza spotykany szablon układu scen zbiorowych, ale na deskach poznańskiej opery była inowacją. W. Bregy wykazał duży spryt inscenizacyjny i reżyserską wytrwałość. Przede wszystkim muszę podkreślić nadzwyczajną pieczołowitość w opracowaniu sytuacyj oraz doskonałe wypracowanie szczegółów. Znać było silną rękę, wielki wysiłek i konsekwentną postawą reżyserską. Statyści nie improwizowali, ale wyuczyli się sytuacyj, co wyszło na korzyść całości. Rozstawienie osób, ich zestaw, był utrzymany w harmonijnym typie. Wysiłki reżysera można było obserwować szczególnie na grze Carmeny. I tu właśnie nasuwają mi się poważne zastrzeżenia. Reżyser nie wczuł się (twierdzę to z całą pewnością) w sytuację p. Szabrańskiej, a osobę jej zbyt rygorystycznie wtłoczył w ogólnie spotykany szablon odtwórczy tej roli. Tymczasem niedzielnej Carmenie ten szablon fizycznie nie odpowiadał; należało więc — wobec tej wyjątkowej sytuacji — inaczej obmyśleć interpretację tej roli i innym sposobem zaakcentować namiętność i demoniczność postaci cyganki. Tu właśnie reżyser okazał się ubogi w pomysły, co mu wybaczyć nie można, bo p. Szabrańska jako odtwórczyni głównej roli, znalazła się w arcyniesympatycznej sytuacji; a ta rzecz odbiła się ujemnie na całości.

Projekty kostiumów były oryginalne i zestrojone z sobą, lecz znów Carmenie trzeba było dać inny strój w I i II-gim akcie; strój wydłużający figurę, jakąś suknię wolno puszczaną, ale nigdy nie poszerzający — przez obcisłość i poprzeczne falbany. To było b. niesmaczne!

Naogół można powiedzieć, że zespół solistów dał z siebie dużo tęgiego wysiłku i dobrej woli, co tak korzystnie wpłynęło na całość.

Carmen: Emma Szabrańska, jeśli chodzi o stronę wokalną (o tej tylko będę mówił) była dobrą. Świeży, soczysty głos, ładna i przyjemna barwa złożyły się na sympatyczną cygankę. P. Szabrańska ma głosowe warunki odpowiednie na tę rolę. Brak jej jeszcze doskonalszego wyrobienia technicznego — dobrej szkoły. Jeżeli się nie mylę, był to debiut p. Emmy w partii tytułowej, to też życzymy dużo dobrego na przyszłość i prosimy o ciągłą pracę nad sobą.

Don Jose: Wiktor Bregy. Postać wokalnie trochę słaba, ale to wypływa już z warunków głosowych; p. Bregy ma okropną wadę: śpiewą na ostatniej fazie wydechu. Osiąga wprawdzie przez to ładne subtelne piano, ale osłabia bardzo dynamiczność i żywotność głosu, przez co szarzeje jego barwa a ekspresja ma w sobie mało sugestii. Skądinąd p Bregy wykazał duże odczucie, kulturę muzyczną oraz obycie się ze sceną. Jeśli chodzi o aktorską stronę, to interpretacja w roli Don Josego w ostatnim akcie

Kronika

27 stycznia

Czwartek

Kalendarz rzymsko-katol.

Sroda 26 Polikarpa
Czwartek 27 Jana Złot.

Kalendarzyk meteorologiczny

Środa, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +8 st. C., najniższa +4 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi +300 cm Temperatura wody wynosi +3 C.

Wschód słońca w dniu 27 bm. o godz. 7,24; zachód o godz. 16,12. Wschód księżyca o godz. 4,49; zachód o godz. 12,59.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 87; apt przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębiń. 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna skiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **„O wycieczce prawników polskich do Rumunii i stosunkach rumuńskich"** (spostrzeżenia historyczne, polityczne i prawnicze) mówić będą w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20,30 w sali nr. 22. Coll. Minus na zebraniu sekcji prawniczej Tow Prawniczego i Ekonomicznego pp. adwokaci T. Łebiński i dr. St. Sławski. Wstęp dla nieczłonków 50 groszy

— **Auczur w Działacu.** Pierwszy wieczorek pod tą żartobliwą nazwą urządzony w Pałacu Działyńskich niedawno, cieszył się dużym powodzeniem. Zachęcona tym wesoła paczka organizatorów urządza drugi wieczór w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 20. Na wieczór złożą się parodie piosenki, żarty, humoreski wiersze.

— **O korzyściach i szkodach z naświetlań słonecznych.** Na powyższy temat w ramach Powsz. Wykładów Uniw. Pozn. dziś w środę o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus mówić będzie docent dr Franciszek Łabendziński. Wstęp 30 i 15 groszy.

— **Dancing - Bridge,** odbędzie się w dniu 1 lutego 1938 r. w cukierni Ziemiańskiej dawniej Wielkomiejskiej przy ul. Fredry 13 o godz. 20-tej. Dancing jest połączony z tombolą i niespodziankami. Bufet w własnym zarządzie tani i obfity. Wstęp 49 groszy. Cały dochód przeznacza się na biedne dzieci m. Poznania.

— **Wieczór ku czci Grottgera.** W piątek o godzinie 18 min. 15 w lokalu Plac Wolności 8 I. p., w ramach stałych piątkowych zebrań klubowych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — odbędzie się wieczór poświęcony twórczości Artura Grottgera. Odczyt pt.: „Artur Grottger w stuletnią rocznicę urodzin" — wygłosi p. Romana Szymańska. Wstęp dla członkiń i gości bezpłatny.

Dookoła cen piwa

Zamach obcego kapitału na zarobki restauratorów

Ubiegły rok 1937 upłynął pod znakiem niebywałego w Polsce spadku konsumcji piwa, spadku, który dotkliwie zmniejszył dochody Skarbu Państwa z akcyzy, dochody browarów, jak i restauratorów. Stan ten pogarsza się z każdym dniem. Zagrożone w swych dużych dochodach browary postanowiły podnieść konsumcję piwa, idąc po linii najmniejszego oporu. Zamiast propagować zużycie piwa środkami takimi jak film, slogany, propaganda prasowa itd. browary postanowiły przeprowadzić obniżkę ceny piwa, przez co chciały zwiększyć konsumcję, kosztem restauratorów.

Sekcja Browarnicza przy Zw. Fabrykantów wystąpiła z memoriałem, w którym domagała się uchwalenia przez rząd maksymalnych cen na piwo oraz uznanie tego napoju za artykuł pierwszej potrzeby. Memoriał swój Sekcja Browarnicza motywowała tem, że nadmierne zarobki restauratorów na piwie, dochodzące według obliczenia browarów do 140 procent (!) są powodem, że konsumcja piwa się stale zmniejsza. Gdyby podany przez browary procent zarobku restauratorów był prawdziwy, to istotnie Zrzeszenie Browarów miałoby rację domagając się ustalenia ceny maksymalnej. Rzeczywistość przedstawia się jednak zupełnie inaczej i według obliczeń Stowarzyszenia Restauratorów na m. Poznań i powiat poznański, procent zarobku restauratora w zależności od lokalu waha się od 40—50 procent. (Ostatnia cyfra odnosi się jedynie do piwa z Browaru Związkowego).

Dlaczego więc między cyframi zarobków podanymi przez browary a restauratorów jest taka wielka różnica, pozostaje to dla nas tajemnicą.

Zaniepokojeni tym projektem restauratorzy postanowili za wszelką cenę bronić swego skromnego zarobku. W tym celu w dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu w sali p. Heyduckiego wielkie zebranie protestacyjne, zwołane przez Stow. Restauratorów na m. Poznań i Powiat.

Przy pełnej sali zebranie zagaił prezes Piosek, witając gości i przedstawicieli prasy, poczym p. Kubinka odczytał odpis memoriału Sekcji Browarniczej Zw. Fabrykantów w sprawie ustalenia maksymalnych cen na piwo. Następnie prezes Piosek poprosił do stołu prezydialnego p. Jóźwiaka, prezesa Chrześć. Zw. Restauratorów.

Z kolei p. Milczyński nadzwyczaj obszernie i wyczerpująco zreferował stan browarnictwa w Polsce, który w większej części znajduje się w rękach obcego kapitału. O planowanym i konsekwentnym działaniu browarów w sprawie maksymalnych cen na piwo wskazuje fakt, że browary znalazły sobie sprzymierzeńca w poznańskiej prasie konserwatywnej, która ostatnio wystąpiła z artykułami, domagającymi się obniżki tego popularnego napoju kosztem swego odbiorcy restauratora. Nawiasem mówiąc pismo to mieni się obrońcą kupiectwa i rzemiosła, co zupełnie nie przeszkodziło mu podać rękę obcemu kapitałowi, by dopomóc mu do niszczenia polskich restauratorów. Zebrani z oburzeniem potępili pismo konserwy poznańskiej, które wysługuje się obcemu kapitałowi.

W referacie swym p. Milczyński podał również cyfry, które zadają kłam twierdzeniom browarów o zarobkach restauratorów na piwie. Oto dla przykładu podał dokładną kalkulację ceny piwa w restauracji „Continental". Restauracja płaci za 1 litr piwa 70 groszy, sprzedaje za 1,20 zł., zarabia więc 42 proc., a nie 140 proc., jak podały browary. Ceny piwa są zresztą zależne od lokalu. Np. w restauracjach t. zw. obywatelskich, gdzie konsumcja piwa jest największa, piwo podaje się 0,25 litra za cenę 20 groszy, czyli za 1 litr otrzymuje się 80 groszy, co przy zakupie 50 groszowym za litr zarobek wynosi 37 procent. Trudno mówić w tym wypadku o wygórowanych zarobkach.

Referat p. Milczyńskiego zebrani nagrodzili burzliwymi oklaskami.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Browarów Kobylepole p. Przystanowicz, który podał do wiadomości, że Zrzeszenie Browarów wycofa projekt o maksymalnej cenie piwa oraz omówił akcję w celu potanienia piwa. Ministerstwo zaproponowało obniżenie akcyzy o 3 zł, na co browary się nie zgodziły, gdyż zdaniem ich nie wpłynie to bynajmniej na obniżkę ceny piwa.

Stanowisko to zaatakował następny dyskutant p. prezes Jóźwiak, który wyraził zdziwienie, że browary odrzuciły projekt ministerstwa. W dalszym ciągu p. prezes Jóźwiak napiętnował brudną grę właścicieli browarów, którzy mimo zapewnień, prowadzą podstępną robotę celem obniżenia ceny piwa kosztem swych odbiorców.

Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie jedynie z lekkimi poprawkami stylistycznymi, rezolucję, w której stanowczo przeciwstawiają się ustanowieniu cen maksymalnych i żądają utrzymania bezwzględnego wolnego handlu piwem. (c).

Zorza polarna nad Poznaniem

Dnia 25 bm. w godzinach wieczornych widoczna była w Poznaniu wspaniała zorza polarna o rzadkiej okazałości.

O godz. 20 północny widnokrąg nieba objęty był seledynową poświatą, sięgającą do 40 st. wysokości. U podstawy tej poświaty tworzył się ciemny łuk oparty o horyzont. Z górnych części poświaty wychodziły czerwone smugi. Ilość jak i natężenie ulegały szybkim zmianom. — Smug tych naliczono o godz. 21,35 aż 23. Po znikających smugach niebo zagorzało czerwienią przypominającą łunę pożaru. Tu i ówdzie wyodrębniały się silniejsze czerwone plamy, o tak dużym chwilami natężeniu, że można było swobodnie czytać. Prócz smug i plam obserwować było można również jasne słupy świetlne, wyrastające z poświaty nad horyzontem półn.

Zjawiska te trwały do godz. 23, gdyż wtedy niebo zasnuło się chmurami.

Zorze polarne, które powstają na skutek przebiegu przez górne warstwy naszej atmosfery cząsteczek elektrycznych wyrzucanych przez powierzchnię słońca, w naszych szerokościach geograficznych nie należą do zjawisk rzadkich. Okazałość jednak wczorajszej zorzy była niezwykła.

Komisja rewizyjna Miejsk. Kom. Obyw. rozpoczęła pracę

W ub. poniedziałek odbyło się w gmachu Zarządu Miejskiego przy Wolnicy 2 pierwsze posiedzenie komisji rewizyjnej Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do Walki z Bezrobociem pod przewodnictwem p. dyr. Golika.

Komisja rewizyjna wyłoniła trzy podkomisje w składzie po 3 osoby, które zbadają całokształt gospodarki M. K. O. Pierwsza podkomisja badać będzie dochody stałe i niestałe, druga rozchody, trzecia zaś pod kierunkiem dyr. Piechockiego magazyny i akcję dożywiania dzieci.

Pozostałych pięciu członków komisji rewizyjnej zbada szczegółowo dochody i rozchody M. K. O. w okresie letnim, t. j. za czas od maja do listopada.

Następne posiedzenie komisji rewizyjnej odbędzie się w dniu 23 lutego b. r. o godz. 17 w „sali sądowej" na Ratuszu. (X)

Zakończenie strajku w fabryce Plucińskiego

Robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków

Donosiliśmy wczoraj o wybuchu strajku okupacyjnego w zakł. przem. Plucińskiego przy ul. Kolejowej.

Właściciel firmy, widząc nieugiętą podstawę robotników, przystąpił wreszcie do pertraktacyj. W wyniku rozmów z przedstawicielami Związku Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. ustalono warunki umowy zbiorowej. Umowa przewiduje podwyżkę płac akordowych o 15—20 procent oraz podwyżkę stawek godzinowych, które wynosiły od 46—70 groszy na 70—90 groszy.

Podpisanie umowy zbiorowej nastąpi w dniu dzisiejszym. Strajkujący przystąpili dziś rano do pracy.

specjalnie wydaje mi się mocno przeszarżowaną.

Escamillo: Eugeniusz May. Silna bezwzględnie kreacja, udatnie przeprowadzona, głosowo stanęła na poziomie. P. May ma liryczny głos, o dużej sile sugestii, o miłej i pełnej barwie. Słaby jest dół w przeciwstawieniu do silnej średnicy. Radzimy p. Mayowi więcej ćwiczyć głos w kierunku lepszej giętkości.

Micaella — Jadwigi Musielewskiej była za mało żywotną tak, że wypadła trochę blado. Wokalnie — p. Musielewską stać było na lepsze oddanie. **Władysław Binek.**

Sukcesy Dołżyckiego w Sofii

W sali „Bułgaria" (1500 miejsc) odbył się pod batutą dyrygenta Adama Dołżyckiego koncert symfoniczny orkiestry filharmonii sofijskiej. Sala wypełniona do ostatniego miejsca. W loży królewskiej zajęła miejsce księżniczka Eudoksja, siostra króla, obok członkowie dworu. Na sali zasiedli przedstawiciele rządu, generalicja, korpusu dyplomatycznego, profesorowie uniwersytetu, akademii muzycznej itd. Ukazanie się Dołżyckiego powitała publiczność burzą oklasków, gdyż zdążył on sobie tak pozyskać Sofię, że wystarczy jego nawisko na afiszu, aby sala była przepełniona.

W programie znajdowały się: uwertura z „Leonora" Beethovena, koncert na fortepian z orkiestrą A. Rubinsteina z wiedeńskim wirtuozem Paul de Conne jako solistą, symfonia „Faust" Fr. Liszta.

ECHA GŁOŚNIKA

Pożary wstaną z popiołów

Pod takim tytułem nadało radio uroczystą audycję z okazji i ku czci 75-lecia Powstania Styczniowego, składając hołd wielkiej chwili dziejowej (w zastępstwie Sejmu, który nie znalazł chwili nawet na tradycyjną w takich wypadkach minutę milczenia).

Audycję przeprowadził prof. H. Mościcki — opierając się na materiale pamiętnikarskim epoki, dziełach J. Piłsudskiego i poezji powstania. Przy takich okazjach poznaje się dopiero znaczenie dzisiejszego radia, które wypełnić potrafi doniosłym słowem tysiące domostw i skupić wokół wielkiego wspomnienia milion rodaków. Pięknemu i wszechstronnemu ujęciu zagadnienia powstania przez znakomitego uczonego — dodało niezapomnianego uroku wzruszające przemówienie jednego z ostatnich uczestników powstania 92-letniego Ludwika Nowakowskiego z Krakowa, który opowiedział drżącym głosem wspomnienia swych przeżyć z pierwszej bitwy przy zdobywaniu Miechowa przed 75 laty. Dla słuchającej młodzieży będzie to moment niezapomniany ów głos naocznego świadka wypadków, które już dawno przeszły do historii. Ostatni numer „Anteny" podał fotografię Nowakowskiego urodnego młodzieńca w mundurze powstańca i zgrzybiałego dzisiaj staruszka. Żadne hołdy społeczeństwa dla tych czcigodnych starców nie dorównają jednak ich radości, że danym im było dożyć Niepodległości Ojczyzny, bo ich przykład wzniecił przed 24 laty „pożary z popiołów".

W inny zgoła ton uderzyć by należało przy omawianiu imprezy p. t. „Uczmy się tańców polskich". Mimo całego pietyzmu z jakim każdy odnosi się do wszelkich objawów naszej tradycji i obyczajności starodawnej, pomysł uczenia jakichkolwiek tańców przez radio jest chyba poronionym pomysłem, który to wypadek nie sprzyja tańcowi. Trzeba być doskonałym danserem i znakomitym teoretykiem tańca, by z tej komendy płynącej z głośnika cośkolwiek skorzystać. A mistrzowi tańca taka prelekcja także niepotrzebna. Może by otworzyć radiowy kurs malarstwa pastelowego i akwarelowego? Z większym powodzeniem. Zresztą nie uprzedzajmy wypadków: po skończonym cyklu tej nauki tańca zgłosi się może ktoś, kto się nauczył tańczyć mazura, a tego należy sfotografować w „Antenie", jak fotografuje się szczęśliwych graczów na loterii klasowej.

—hs—

Oświata robotnicza

— **Z Ośrodka Społ.-Ośw.** W czwartek d. 27 bm. odbędzie się wycieczka wychowanków Ośrodka Społ. Ośw. do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o godz. 10 w świetlicy Ośrodka przy ul. Ogrodowej 12 m. 2.

— **Z uniwersytetu Powszechnego** W środę, dnia 26 bm. odbędą się wykłady ogólne na Uniw. Powsz. im. Jana Kasprowicza w auli Gimnazjum im. Paderewskiego (ulica Składowa 2) Początek o godz. 19,15. Tematy wykładów: 1. Higiena życia codziennego. 2 Tajniki piszącej ręki. Wstęp wolny.

Z życia organizacyj

— **„Harmonia".** **Próby chóru mieszanego** odbywają się w piątki o godz. 19,30 w salce Stow. Techników — św. Marcin 21 m. 14. Kandydaci na członków mogą się zgłaszać na miejscu.

Motyle i kwitnące róże

W redakcji naszej zgłosił się p. Bogusław Olejniczak, uczeń gimn. im. Bergera, zam. przy ul. Sokoła 7 m. 10 i przyniósł ze sobą żywego motyla t. zw. „fuksa“. Motyl ten wpadł wczoraj przez okno do mieszkania pp. Olejniczaków.

W ogródku działkowym p. Musielaka przy ul. Górna Wilda 125 krzak róży pokrył się listkami a w tych dniach nawet zakwitł.

Wszystkie te zjawiska zdają się wróżyć wczesną wiosnę.

Z Zarządu Miejskiego

Wobec wyjazdu tymczasowego prezydenta m. Poznania w sprawach służbowych do Warszawy, zastępuje go wiceprezydent p. Zygmunt Zaleski.

Pożyteczna inowacja

Celem lepszego oświetlenia w porze wieczornej, skrzyżowania ulic, zarząd miejski przystąpił do instalowania dużych wiszących lamp elektrycznych, nad środkiem jezdni. Dziś w południe założono taką lampę nad jezdnią obok kościoła św. Marcina. Niewątpliwie lepsze oświetlanie ulic wpłynie na większe bezpieczeństwo ruchu nocnego. (c)

Jachtem do państw bałtyckich

Ciekawy odczyt na powyższy temat wygłosi w nadchodzący piątek, dnia 28 bm. o godz. 20 w sali Śniadeckich Collegium Medicum przy ul. Fredry 10. p. Włodzimierz Głowacki, uczestnik wielu wypraw żeglarskich na jachtach Akademickiego Związku Morskiego R. P. Odczyt organizuje oddział poznański A. Z. M-u. Przypuszczać należy, że ciekawy temat zgromadzi liczny zastęp miłośników morza a przede wszystkim zwolenników pięknego sportu żeglarskiego, tym bardziej, że wstęp na odczyt jest bezpłatny. (X)

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś występ tenora król. Opery w Bukareszcie Dinu Badescu. Artysta wystąpi w operze „Aida“ w roli Radamesa. Jutro opera „Madame Butterfly“ z dr. Stani Zawadzką. Przedstawienie związkowe.

— **Teatr Polski.** Dziś „Ożenek“. Jutro „Dobra wróżka“. W piątek i sobotę „Romans z wymówieniem“.

— **Bal Fotografów.** Dziś o godz. 21 odbędzie się w Pałacu Działyńskich I. Bal Reprezentacyjny Cechu Fotografów. W programie szereg atrakcyj: wywoływacz miłości, utrwalacz namiętności, słodki bufet w ciemnicy, wyświetlenie filmu oraz specjalna niespodzianka. Wstęp dla panów 3 zł, dla pań 2 zł.

Powołanie komisyj wyborczych

Poznań, dnia 26. 1. 1938.

Jednocześnie z doręczeniem Zarządowi Miejskiemu zarządzenia wyborów do Rady Miejskiej, p. wojewoda mianował również członków komisyj wyborczych. W ciągu poniedziałku doręczono członkom komisyj dekrety nominacyjne.

Skład poszczególnych komisyj przedstawia się następująco:

Główna komisja wyborcza: przewodniczący adwokat dr. Jan Kręglewski, zastępca prof. U. P. dr. Zygm. Pietruszczyński, członkowie adwokat dr. Józef Gidyński i bibliotekarz Antoni Wolski, zastępcy nacz. Kazimierz Motyliński i ławnik miejski Jan Skotarek.

Okręg I: przew. ogrodnik Stef. Witkowski, zast. dyr. St. Kisielewski, członek dyr. J. Kuźniewski i inż. Zb. Szymański, zast. dr. Wacł. Stocki i budown. Julian Brzeziński.

Okręg II.: przew. dyr. A. Dziurzyński, zast. radca J. Dziak, członek dr. Miecz. Krysiński i bank. M. Wlazło (zast. budown. B. Danecki i urz. poczt. M. Obarski.

Okręg III.: przew. dr. B. Jagielski, zast. kupiec St. Maciejewski, członek art. mal. K. Jasnoch i urzędn. E. Gramza, zast. cuk. W. Czekała i dyr. K. Łyskowski.

Okręg IV.: przew. wiceprezes S. O. A. Bohosiewicz, zast. urz. bank. Cz. Kiser, członk. em. J. Marchelek i nacz. więzienia J. Maciejewski, zast. nacz. W. Noszczyński i W. Jańczakowski.

Okręg V.: przew. adw. St. Korboński, zast. syndyk Izby Rzem. Ignacy Kurowski, członk. K. Grzeczak i urzędn. L. Sobkowiak, zast. adw. W. Łuczyński i urz. poczt. A. Kalinowski.

Okręg VI.: przew. sędzia S. A. K. Daszyński, zast. urz. miejski W. Gaertner, członk. sekret. Star. Kraj. J. Janecka, i urz. kolej. I. Tycner, zast. fabr. K. Beszterda i urz. poczt. W. Staliński.

Okręg VII.: przew. urz. Z. U. W. Kaz. Różkowski, zast. radca kraj. Cz. Jagodziński, członk. urz. St. Kraj. J. Zgórecki i urz. Z. Bibrowicz, zast. ślusarz St. Stehbach i insp. dr. R. Graszyński.

Okręg VIII.: przew. adw. M. Linke, zast. urz. sąd. K. Sempiński, członk. urzędn. Bku Polsk. J. Stengert i aptek. J. Rogala, zast. ślusarz I. Frąckowiak i Leonard Madurowicz.

Okręg IX.: przew. sędzia s. o. dr. M. Jappa, zast. urz. bk. T. Likorski, członk. kupiec T. Kujawa i nacz, mgr. G. Drost, zast. urzęd. kolej. Grzegorz Zimny i em. urzędn. A. Chybiński.

Wystawa pośmiertna prof. Leona Wyczółkowskiego

W niedzielę, dn. 30 bm. otwarta zostanie w salach Tow. Sztuk Pięknych pl. Wolności 18 wielka wystawa dzieł malarskich znakomitego artysty prof. Leona Wyczółkowskiego, zmarłego w dniu 27 grudnia 1936 r. w Warszawie.

Wystawa obejmować będzie tylko dzieła malarskie wielkiego artysty i to wyłącznie ze zbiorów prywatnych poznańskich i wielkopolskich.

Śp. Wyczółkowski przez szereg lat zamieszkiwał w naszem mieście toteż wystawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Wypadki

— **Dwa zamachy samobójcze.** Na ulicy Królowej Jadwigi wezwano pogotowie (6666) gdzie 26-letnia służąca Maria Tomalakówna (ul. Różana 22) wypiła w celu samobójczym kwasu solnego. Desperatkę przewieziono do szpitala Ubezp. Społ. — Drugi zamach samobójczy miał miejsce na ul. G. Wilda. Pozostający bez pracy robotnik 25-letni Edw. Andrzejewski (ul. św. Szczepana 4) targnął się na swoje życie, wypijając lizol. Niedoszłego samobójcę przewiozło pogotowie rat. (66-66) do szpitala miejskiego.

Z ekranu

„OSKARŻAM“.

Kino „Świt“ wyświetla doskonały film z Dolores del Rio, w którym artystka gra tancerkę rewiową. Posądzona o morderstwo koleżanki z zazdrości o męża, staje przed sądem i doskonała obrona jej adwokata chroni ją od wyroku skazującego. Zarazem wykryty zostaje prawdziwy morderca. Film jest bardzo dobrze wyreżyserowany i akcja trzyma widzów w napięciu. W nadprogramie kreskówka „Gra w polo“ i tygodnik PAT-a. (c)

Kronika policyjna

— **Kradzieże.** Na ul. Wielkiej skradziono rower męski wartości 70 zł na szkodę A. W. Jako sprawcę ujęto Prętkowskiego Ign, lat 28, robotnika (ul. Świedczewska 22), któremu rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. — W dniu 24 bm. na szkodę B. A. nieznany sprawca skradł kurtkę skórzaną, złote wieczne pióro „Pelikan“, 1 parę słuchawek i 12 zł. gotówki. Policja ujęła jako sprawcę kradzieży Henryka Karasia, lat 22, blacharza, (ul. Chwaliszewo 68), któremu rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Ukradł spirytus.** Za kradzież spirytusu skażonego w nocy na 21 bm. na szkodę P. M. S. ujęto Wiktora Juszczyka, bez stałego miejsca zamieszkania i ujawniono jako pasera Kaftańskiego Zbigniewa (ul Półwiejska 38a), któremu skradziony spirytus odebrano.

Wacuś mówi:



— Chciałem właśnie przeczytać jedno rozmaitość z numera 360-go Ikaca. Wprzód żem czytał Nowy Kurier, a zaś mi ten szpargał wpadł do ręki, tom bez całko niedziele nie mógł z tym przyjść na rozum. Sie rozchodzi o jakiegoś gościa, co ma kurzy patrz i tak sie odnosi do widzenia, jakby obuł spodnie, a koszuli zapomniał. Właśnie, znaczy sie co następuje: „Człowiek nie widzący przedzielenia chmur i nie rozróżniający w wodzie conajmniej w głębokościści 80 cm. roślin i innych żyjątek, nie powinien stać na równi z człowiekiem zdolniejszym. Krótkowidz jest zawsze ograniczony, bo nie ma tego naturalnego wyobrażenia początku i końca dnia. Dopiero utrwalone przez malarza albo dzisiejszą fotografię zapoznaje się ze słońcem. Dlatego zła szkoła i zboczenia mają podłoże w krótkowidzu“.

Takie humorystyki holinder, jakby politykmowe na sejm spisoł albo jakby człowiek kota za ogon przeciągnął: ogon widać, a kot za dziuro.

Ciekawy wskaźnik intensywności ruchu inwestycyjnego w Polsce

Już rok ubiegły stał pod znakiem ożywionej działalności inwestycyjnej w Polsce. Indeks produkcji dóbr wytwórczych za styczeń 1937 r. wynosił 80,4, zaś za październik 1937 — 93,6, co oznacza, że pod tym kątem sytuacja uległa poprawie o 16 proc. Innym wskaźnik ruchu inwestycyjnego zanotowały ostatnio Międzynarodowe Targi Poznańskie. Oto stwierdziły one, że krajowe fabryki obrabiarek okazują o wiele mniejsze zainteresowanie tegorocznymi targami, niż poprzednimi, przy czym stanowisko swe tłumaczą nadmiarem posiadanych zamówień na narzędzia pracy przemysłowej. Doskonała koniunktura w naszym przemyśle dóbr wytwórczych znana jest również zagranicą, wskutek czego liczne fabryki zagraniczne — chcąc zjednać sobie kilentelę polską — zawczasu zgłaszają swój udział w Targach Poznańskich (w jednym tylko dniu nadeszły do Poznania cztery zgłoszenia niemieckich fabryk obrabiarek). Dowiedziawszy się o pojawieniu się konkurencji zagranicznej na Targach Poznańskich, wytwórnie krajow. obrabiarek — rzecz jasna — również zgłosiły swój akces, pragnąc zapobiec „osamotnieniu“ eksponatów zagranicznych.

Ujęcie „upiora Warszawy“

Policja lwowska ujęła zbrodniarza

Morderca szofera Władysława Szlendaka, którego trupa znaleziono w lesie w Młocinach pod Warszawą ujęty został przez policję lwowską. Morderca przybył do Lwowa prawdopodobnie w poniedziałek i wynajął mieszkanie przy ul. Brajerowskiej.

Do wykrycia mordercy przyczynił się właściciel składu z radioaparatami, u którego nabył on odbiornik. Zawiadomiona policja udała się pod wskazanym adresem, jednak morderca, nazwiskiem Władysław Skwieradzki zdołał już opuścić mieszkanie. Na ślad jego patrafiono w hotelu „Polonia“, skąd jednak również przed przybyciem policji zbiegł. Pozostawił tam jednak swoje bucikí, po które, gdy zgłosił się, został aresztowany.

Skwieradzki, który jest synem konduktora, urodził się w r. 1914 na wsi pod Kościerzyną. Ostatnio zamieszkiwał w Gdyni. Był on już karany za kradzież motocykla. W Bydgoszczy aresztowano również jego brata.

Kto wygrał milion zł?

W dzisiejszym ciągnieniu loterii główna wygrana miliona złotych padła na numer 17.270.

10.000 zł: 139730.

5.000 zł: 24215, 34431, 42317, 71573, 34958.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu IV. rewiru Wł. Krause, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Poplińskich 8a na podstawie artykułu 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1938 r o godz. 10-tej w Poznaniu, ul. Skarbowa 19 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużniczki, składających się **z maszyny do pisania, szafy żelaznej, odbiorników radiowych, głośników, oporów, kondenzatorów i różnych innych części radiowych,**
oszacowanych na łączną sumę zł. 15.915,50

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wł. Krause — komornik.

†

Dnia 23 stycznia 1938 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami Św. śp.

Władysław Primke

przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27. stycznia o godz. 3 po południu z kostnicy Opatrzności Bożej przy ul. Bydgoskiej 5-6 (Rynek Śródecki) na cmentarz parafialny.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Piękna uroczystość
na zjeździe kierowników szkół

Kierownicy szkół powszechnych wyżej zorganizowanych obwodu szkolnego włocławskiego po skończonych obradach, o których pisaliśmy w poprzednich numerach naszego wydawnictwa, postanowili pożegnać się ze swym najmilszym doradcą, przyjacielem i człowiekiem wizytatorem szkolnym okręgowym p. Liskowackim. Wprawdzie wiele jeszcze czasu dzieli nauczycielstwo do chwili przyłączenia obwodu włocławskiego do Wielkiego Pomorza, tym nie mniej w zespole tym mogą się więcej nie spotkać, a tym samym straciliby okazję do wypowiedzenia tego, co widziało oko, czuło serce i myślała głowa na przestrzeni 5 lat pracy wspólnej nad wychowywaniem „przyszłości" Rzeczypospolitej.

Po krótkiej więc przerwie, podczas której ułożono program pożegnania, zabrał głos inspektor szkolny obwodowy p. Franciszek Kubiak.

Wśród przeogromnej ciszy mówił:

Panie Wizytatorze, Panie i Panowie.

Stoimy w przededniu ważnych dla nas wydarzeń: oto od 1 kwietnia na mocy zarządzeń władz wyższych zostaniemy przyłączeni do Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Fakt ten odrywa nas od Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, do którego należeliśmy od czasu utworzenia Okręgów Szkolnych. Dziś w prawdzie przedwcześnie, ale korzystamy z obecności na zjeździe Pana Wizytatora, aby dać wyraz uczuciom, które nami owładnęły.

Niedługo mamy pożegnać Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Nie będzie to dla nas łatwe, gdyż łączy nas cały szereg węzłów, poza służbowym, wspólnych przeżyć; a przede wszystkim związało nas silnie z Kuratorium to, co do nas płynęło od Panów: **dyrektywy i zarządzenia owiane troską o szkolnictwo, dziatwę i nauczycielstwo** oraz ten życzliwy stosunek i opieka, którą stale odczuwaliśmy. Jeden z naszych myślicieli powiedział: **„ażeby panować nad człowiekiem, trzeba go podbić całego, to jest trzeba podbić zarazem jego rozum i serce. Rozum podbija się przez prawdę, a serce przez dobro."** My to czuliśmy władzę Kuratorium zbudowaną na tych oto podstawach. Otrzymywaliśmy mądre zarządzenia, owiane miłością sprawy, miłością człowieka, a im ktoś biedniejszy, tym więcej doznawał serca. Obwód ten szczególnie doznawał opieki ze strony Pana, Panie Wizytatorze. Pan Wizytator nie krył się z tym, że obwód włocławski był Jego umiłowanym dzieckiem w liczbie obwodów, które są pod Jego opieką. Tu Pan, Panie Wizytatorze, **posiał dużo skarbów swego rozumu i przede wszystkim serca, które padały na grunt podatny.** Tu Pan Wizytator zostawił znaczną **cząstkę swej bogatej duszy.** To też rezultaty tej pracy są widoczne: **jest wśród nauczycielstwa zapał i umiłowanie pracy, jest szkoła tętniąca życiem**, a przede wszystkim **jest pełna godności i walorów obywatelskich postawa nauczycielstwa.** Obwód darzy Pana Wizytatora miłością i przywiązaniem, jako reprezentanta Władzy i głównie — jako człowieka. **Bo w nas wszystkich żyje tęsknota do urzędnika — człowieka,**

Obwód z żalem będzie żegnał Pana Wizytatora, a nasze życzenia, które pobiegną za Panem, dadzą się tak sformułować: **aby Pan doznał wszędzie tyle zadowolenia w pracy, tyle zrozumienia i aby wszędzie odczuł tyle przywiązania, co u nas".**

Jesteśmy pewni, że Kuratorium Warszawskie ze spokojem przekaże nasz obwód do Wielkiego Pomorza, gdyż nauczycielstwo miejscowe reprezentuje wartości, które dają podstawy wiedzy, że **ta grupa pracowników na polu oświaty i kultury w dalszym ciągu na terenie nowego Okręgu Szkolnego da szczerą i rzetelną pracę dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.**

Mogę Państwa zapewnić na podstawie słów Pana Naczelnika Wydziału Szkół Powszechnych w Toruniu, że ogół miejscowego nauczycielstwa może liczyć **na podobną opiekę ze strony Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego i znajdzie w nim oparcie w swej pracy".**

Następnie w imieniu zebranych kierowników wygłosił pożegnalne przemówienie p. kierownik Saar. Żegnając p. wizytatora Liskowackiego zapewnił Go, że w nowych granicach Pomorza, nauczycielstwo obwodu włocławskiego nie zawiedzie pokładanych nadziei, a będzie jeszcze wytrwalej, z większym zapałem pracować dla dobra ogólnego.

W krótkim przemówieniu serdecznie podziękował zebranym p. wizytator Liskowacki za dowody usilnej pracy, wielkiej przyjaźni i serdeczności.

Wspólna fotografia zakończyła piękną uroczystość.

Świadczenia na rzecz
Komitetu Pomocy Zimowej

Sekcja Zbiórki Pieniężnej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym m. Włocławka podaje do wiadomości, że świadczenia na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych można składać w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Włocławka, plac Wolności 3/4, w Pocztowej Kasie Oszczędności na konto czekowe Nr. 605.550, w lokalu Związku Pracowników Miejskich, pl. Wolności 17, w Biurze Komitetu ul. Nowomiejska 17 i w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Kościuszki 12.

Kto dotychczas nie spełnił obowiązku obywatelskiego i nie wpłacił na pomoc zimową ustalonych świadczeń proszony jest o dopełnienie tegoż obowiązku w jednej z wymienionych instytucyj.

Absolwenci gimnazjów kupieckich będą zwolnieni od obowiązku dokształcania w zakresie handlu

Ustawa z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa zawiera specjalne przepisy o dokształcaniu.

Między inn., ustawa ta przewiduje, że od obowiązku dokształcania zwolnieni są ci. którzy po wypełnieniu obowiązku szkolnego (t. j. ukończeniu szkoły powszechnej) ukończą conajmniej dwuletnią naukę w szkole uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczającą.

Przepis ten odnosi się również do obowiązku dokształcania młodzieży w szkołach zawodowych.

W związku z powyższymi przepisami na skutek wystąpienia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśniło, że od obowiązku dokształcania w zakresie handlu, a zatym od obowiązku uczęszczania do szkoły dokształcającej zamierza zwolnić absolwentów trzyletniego gimnazjum kupieckiego oraz absolwentów klasy trzeciej w 4-letnich gimnazjach kupieckich, odbywających praktyczną naukę zawodu w przedsiębiorstwach handlowych.

Dziś w „Słońcu" powtórzenie premiery

Film cały mówiony po polsku

„KU WOLNOŚCI"

Pieśń o bohaterstwie i umiłowaniu wolności. Siła miłości w zmaganiach z honorem żołnierskim, wzruszające przeżycia kochającego oficera Polaka, którego powstanie 1831 zmusiło do wyboru pomiędzy głosem serca, miłości do rosjanki, a obowiązkiem względem ojczyzny. Epoka wielkich dni powstania listopadowego. Polskie wojsko. kozacy, bale i wytworne przyjęcia u pani gubernatora w Grodnie, oto tło wielkiego filmu granego przez zagranicznych wybitnych artystów, a mówionego po polsku — „Ku wolności".

Młodzież ma polecony ten film przez Kuratorium.

Film jest piękny, więc każdy powinien go zobaczyć.

Niezwykłe zjawisko na niebie

We wtorek, między godziną 22 a 23-cią, na horyzoncie włocławskim w północno-zachodniej stronie miasta ukazało się niezwykłe zjawisko na niebie.

W pewnej chwili zjawiły się promieniste rozrzucone po niebie czerwone smugi świetlne. Po krótkiej chwili zniknęły, by jeszcze z większym natężeniem świetlnym znów ukazać się oblewając czerwienią znacznie większy obszar horyzontu. Proces ukazywania się i znikania trwał kilka minut, oraz powtarzał się kilkakrotnie.

Niezwykłe zjawisko świetlne wywabiło z domów tłumy ludności, szczególnie na przedmieściach, gdzie natychmiast puszczono w ruch najbardziej fantastyczne domysły związane z owymi znakami na niebie, a później już.. i na ziemi.

Cóż mogą wróżyć owe znaki na niebie? Nic. Co za zjawisko, niewątpliwie wyjaśnią społeczeństwu komunikaty Państwowego Instytutu Meteorologicznego (P. I. M.)

Wielki koncert
na Pomoc Zimową dla bezrobotnych

Dzięki łaskawemu zaofiarowaniu swego udziału przez pana profesora O. Sucharowskiego i Orkiestrę Symfoniczną miejscowego Pułku Piechoty pod dyrekcją pana kapitana P. Witmana, Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża Gimnazjum i Liceum im. Konopnickiej oraz Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym organizują Wielki Koncert, który odbędzie się **we wtorek 15 lutego b. r.** dla starszego społeczeństwa **i w poniedz. 14 lutego b.r.** dla młodzieży szkół średnich. Piękny i interesujący program tego koncertu obejmie: utwory klasyków wiedeńskich, L. Beethovena. J. Haydna, W. Mozarta.

Utwory fortepianowe wykonane będą na wspaniałym koncertowym fortepianie nabytym świeżo przez Gimnazjum Konopnickiej.

Wartość artystyczna tego koncertu i cel pomocy bezrobotnym, stanowiący najbardziej palącą potrzebę chwili, mówią same za siebie i niechybnie zgromadzą tłumy publiczności. Z tych względów Koncert będzie dany dwa razy w Sali Aktowej Gimnazjum im. Konopnickiej: w poniedz. 14 lutego dla młodzieży szkolnej i we wtorek 15 lutego dla starszego społeczeństwa.

Bilety w cenie 2 zł i 1.50 zł wraz z programem do nabycia u Pań z Komitetu Pomocy Zimowej z panią Prezydentową Mystkowską na czele. Na koncert poniedz. bilety wyłącznie dla młodzieży szkolnej w cenie 50 gr.

Zabawa Karnawałowa STOLARZY

Wielką zabawę karnawałową urządzają pracownicy stolarscy w sobotę dnia 29 b m. w sali „Sokoła" przy ul. Łazienną № 4. Początek o godz. 8 wieczorem.

Przygrywać będzie zespół muzyczny orkiestry wojskowej (6 osób). Bufet smaczny i tani. Różne niespodzianki i urozmaicenia. Sala pięknie udekorowana. Ceny wstępu umiarkowane.

Kto więc chce spędzić wolną chwilę w miłym i serdecznym nastroju niech przybędzie na zabawę a napewno nie pożałuje.

Zaproszenia nabywać można w sekretariacie okręgowym przy ul. Szkolnej № 2, w godzinach od 9 do 18-ej każdego dnia.

Znalazła się

Onegdaj została zatrzymana na melinie złodziejskiej przy ul. Dziewińskiej Zofia Błaszczyk, lat 42, mieszkanka m. Kowala

Poszukiwana miała do odbycia kary 10 miecięcy więzienia, skazana w swoim czasie była przez Sąd Grodzki we Włocławku za dokonanie różnych kradzieży.

NIE WOLNO ZNIEWAŻAĆ POLICJI

Spisano protokół na Stefanię Korpal, zam. przedm. Grzywno № 110 we Włocławku, która podczas dokonywania u niej rewizji w poszukiwaniu fałszywych pieniędzy, obrzuciła policjantów obelgami. Będzie sprawa, będzie kara.

WYROK
na właścicielkę restauracji

Władysława Sadowska, właścicielka restauracji „Bristol", skazana została na 3 lata więzienia, 200 zł. grzywny i 110 zł. kosztów za utwianie nierządu kelnerkom w swoim lokalu, z których jedna nie miała ukończonych 21 lat.

Od zarzutu nakłaniania do nierządu została uniewinniona.

Sąd nie uwzględnił prośby adw. Marnika w sprawie wypuszczenia skazanej za kaucją dla opieki nad dziećmi

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4.

Dyżur lekarski — dr. Wolberg, ul 3-go Maja 8.

Redaktor: Walerian Gliniecki. Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.